Nr. 90. Wtorek, 20 Kwietnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa poleciła drugie przerobione wydanie I część „Spiewnika polskiego dla ochronek szkół ludowych i wydziałowych „ułożonego przez Jana Cenbskiego, a wydanego nakładem Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie 1886, do użytku szkolnego jako podręcznik dla nauczycieli. Część I spiewnika tego przeznaczona dla ochronek i dla klasy I szkół ludowych. Cena egzemplarza 32 cnt.

We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1886.

C. k. krajowa Rada szkolna uchwaliła zalecić książeczkę wydaną nakładem „Ruskiego Towarzystwa Pedagogicznego" we Lwowie, pod tytułem „Czytanka dla molodiży. Napysaw W. J — Knyżoczka I. — U Lwowi, 1886. — „Nakładom Ruskoho Pedagogicznoho Towarystwa" jako stosowną do zakupowania na premia i do bibliotek szkolnych dla młodzieży szkół ludowych.

We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 kwietnia.

Sesya Izby deputowanych Rady państwa rozpoczęta dnia 22 września r. z. została przerwaną dnia 16 b. m., a posłowie rozjechali się na ferye, które przeciągną się do 5 maja. Każdy, kto bezstronnie i bez uprzedzeń zwykł zapatrywać się na rzeczy i nie osądza ich ze stanowiska partyjnego, musi przyznać, iż przebieg przerwanej co dopiero sesyi nowego okresu prawodawczego był ze wszech miar pocieszającym tak dla Rządu jak i prawicy. Gabinet hr. Taaffego odniósł najpierw walne zwycięztwo przy rozprawach nad preliminarzem państwowym, a następnie przy projekcie ustawy o pospolitem ruszeniu, a wśród obrad nad jednym i drugim przedmiotem zamanifestowały się w sposób świetny solidarność i zgoda tego stronnictwa, o które od lat siedmiu opiera się gabinet. Ta zaś solidarność, która objawiła się także we wszystkich innych kwestyach, ukazuje się w tem jaśniejszem świetle, jeżeli porównamy ją z chaotycznemi stosunkami, jakie zapanowały na lewicy przedewszystkiem w dniach ostatnich. Nietylko zaostrzyło się naprężenie pomiędzy niemiecko-austryackim klubem a frakcyą „ostrzejszego tonu", lecz nawet w łonie tegoż klubu zaszły nieporozumienia charakteru tak poważnego, iż dzienniki opozycyjne wyraziły na seryo obawę, aby dysonans ten nie oddziałał ujemnie na organizacyę stronnictwa. Po zapowiedzianym uroczyście wśród obrad budżetowych „zwrocie", należało logicznie spodziewać się, iż klub niemiecko-austryacki będzie głosował za ustawą o pospolitem ruszeniu. W klubie tym jednakże wre pomiędzy umiarkowanymi i frakcyjnymi jego członkami tak gorąca walka, iż ostatecznie klub ten zdaje się być niezdolny do jakiejbądź wspólnej akcyi. Jeżeli kiedykolwiek, to z pewnością po oświadczeniu pp. Herbsta i Tomaszczuka złożonem w czasie dyskusyi budżetowej, iż interesa stronnictwa należy podporządkować interesom państwa, należało przypuszczać, że opozycya umiarkowana będzie głosować solidarnie za przedłożeniem o pospolitem ruszeniu, które przed wszystkiemi innemi ma cechę ogólno państwową, bo zadaniem jego jest wyłącznie dobro Monarchii, zabezpieczenie jej potęgi i zrównanie pod względem militarnym z innemi mocarstwami. A przecież znaczna część niemiecko-austryackiego klubu nie uznała nawet za rzecz patryotyczną głosować za przejściem do dyskusyi szczegółowej i ostatecznie przy trzeciem czytaniu bądź powstała przeciw przedłożeniu, bądź też wstrzymała się od głosowania. Tym sposobem złożono najwiarogodniejsze świadectwo owej jednomyślności i tej zgody, jaka według zapewnień pism opozycyjnych ożywiała rzekomo zawsze i ożywia szeregi lewicy.

Pogląd na załatwione i rozpoczęte prace w ciągu sesyi zimowej przekona najlepiej, iż większość Izby deputowanych, pomimo licznych objawów, mających na celu przewlekanie obrad, oraz obstrukcyjnych tendencyj, jakie zbyt wyraźnie zarysowały się po stronie frakcyj nieprzejednanych, umiała skorzystać z czasu, i wywiązała się chlubnie z zadania. W ciągu 60 posiedzeń uchwalono przedewszystkiem adres do Korony, w odpowiedź na Najw. Mowę tronową, a dalej załatwiono: Ze spraw wojskowych: ustawę o kontyngensie rekrutacyjnym na r. 1886 i ustawę o pospolitem ruszeniu. Ze spraw budżetowych: Ustawę o powiększeniu parków przewozowych na kolejach państwowych; przedłożenie w sprawie prolongowania ustawy o stemplach i należytościach przy zaokrąglaniu gruntów włościańskich, oraz przy konwersyi pretensyj hipotecznych i kolejowych obligacyj pierwszeństwa; oba prowizorya budżetowe za pierwsze ćwierćrocze r. 1886, i miesiąc kwiecień i maj, wreszcie preliminarz państwowy na rok bieżący. Przyjęto do wiadomości Najwyższe rozporządzenie w sprawie wsparć dla dotkniętych powodziami okolic Galicyi, i w sprawie przyczynienia się państwa do kosztów regulacyi rzek Adygi i Eisack. Ze spraw kolejowych: Ustawy o inwestycyach dla gwarantowanej sieci austryackiej północno zachodniej kolei, i o przyjęciu pod zarząd państwa, ewentualnie wykupnie linij żelaznych Praga-Dux i Dux-Bodenbach. Ze spraw sądowniczych: Ustawę o przedłużeniu i częściowem uchyleniu działalności sądów przysięgłych w Wiedniu, Korneuburgu i Wiener-Neustadt. Dalej, aprobowała Izba kilka traktatów państwowych, mianowicie: Akta generalne z dnia 26 lutego r. 1885, wypracowane przez konferencyę berlińską co do zachodnio-afrykańskich spraw; konwencyę pomiędzy Austryą i Siamem, dotyczącą handlu gorącemi trunkami; konwencyę zawartą 18 marca 1885 w Londynie w kwestyi przyjęcia poręczenia za pożyczkę egipską w wysokości 9 milionów szterlingów, wreszcie akta dodatkowe w sprawie międzynarodowego traktatu pocztowego.

Oprócz tego załatwiono w pierwszem czytaniu szereg ważnych przedłożeń i projektów; z tych kilka zostały już przedyskutowane w odnośnych komisyach, jak przedłożenie rządowe o zabezpieczeniu robotników i o zaopatrzeniu nauczycieli religii w szkołach ludowych i średnich, a kilka znajduje się w tem stadyum, iż będą mogły być zaraz po feryach załatwione w komisyach i przesłane do pełnej Izby, jak ustawa dla powstrzymania i ubezwładnienia zbrodniczych knowań socyalistycznych, i projekt ustawy o opustach podatkowych w razie klęsk elementarnych. Pomiędzy wnioskami, które przeszły już pierwsze czytanie, znajduje się wiele wyszłych z inicyatywy posłów prawicy, i zasługujących na szczególniejszą uwagę, jako zmierzające do polepszenia istniejących stosunków w najrozmaitszych kierunkach życia publicznego.

Pożar w Stryju.

Najdokładniejszy opis nie może dać wyobrażenia o rozmiarach straszliwej katastrofy; najwymowniejsze słowa nie zdołają wyrazić wrażenia, jakiego się doznaje na widok tego rumowiska i tych gruzów na miejscu, gdzie jeszcze przed kilku dniami piękne, zamożne miasto uśmiechało się wdzięcznie w pierwszych promieniach wiosennego słońca. Dla dopełnienia tragicznego obrazu padł śnieg i białym całunem przykrył tę ruinę....

Niewysłowione przejmowało nas współczucie, gdyśmy wczoraj krążyli wśród dopalających się i dymiących zgliszczów i przypatrywali zbliska temu obrazowi zniszczenia. Nie trzeba tu przesady; nie trzeba mówić o wielkiej liczbie trupów zwęglonych, bo rzeczywistość jest już dość okropną. Na ulicach spalonego miasta, pustki — najbiedniejsi opuścili już ruiny, w których zagrzebany został cały ich dobytek; cisza grobowa zalega wielkie rumowisko, tylko słychać nawoływania ludzi zajętych przy rozrzucaniu zgliszczów, i widać krzątających się członków komitetu ratunkowego. W jednem tylko miejscu, na dziedzińcu spalonego ze szczętem domu, zgromadził się większy tłum ludzi. Tam rozdają kartki pogorzelcom, upoważniające do bezpłatnego wyjazdu koleją, obok znowu rozdzielają chleb nadesłany z miasteczek okolicznych i ze Lwowa. Zresztą nigdzie ruchu, ani śladu nigdzie owego zajęcia i tej pracy, która dziś usiłuje zdobyć sobie środki istnienia na jutro.... Na środku rynku, który jest wielkiem rumowiskiem, trochę połamanych mebli i szczątki towarów ocalonych, obok których stanęło kilku żydów i mieszczan i z cicha, jakby w dziwnem uczuciu poszanowania wobec tej śmiertelnej dokoła ruiny, opowiada o szczegółach katastrofy....

Jak wiadomo, pożar wszczął się dnia 17 b. m. między drugą a trzecią z południa. Zaczął się palić domek nad Młynówką, koło ruskiej cerkwi. Zdawało się, że żadnego niebezpieczeństwa nie ma, zwłaszcza, że miejscowa straż pożarna, rzuciwszy się do energicznej obrony, stawiała zwycięską zaporę dalszemu szerzeniu się ognia i nie dopuszczała go do obok stojącej łaźni. Nagle, silny wicher rzucił cały snop iskier na dach niskiego domku w rynku, na odległość przeszło 300 kroków. W jednem mgnieniu oka cały rynek ze wszystkich czterech stron stanął w płomieniach... Od razu wszelki ratunek stał się niemożliwym; przerażeni mieszkańcy, w dzikim popłochu uciekali z płonących i walących się domów, nie myśląc już o ratowaniu mienia, ale o ocaleniu życia, któremu zewsząd groził rozhukany, straszliwy żywioł.

Równocześnie palić się zaczęły: gimnazyum i szkoła etatowa męska, urząd gminny, gdzie się mieścił wydział powiatowy i kasa oszczędności, w dziedzińcu urzędu gminnego magazyn obrony krajowej, urząd podatkowy, domy, gdzie się mieściły biura przedsiębiorstwa kolei państwowej Stryj-Skole, notaryat, biuro I sekcyi kolei państwowej, biura kolei transwersalnej, sąd powiatowy, bank dla handlu i przemysłu, główna bóżnica izraelicka, dom zajezdny pod Trzema koronami, gdzie się mieściło kasyno miejskie i t. d. i t. d. Wreszcie starożytny kościół farny, fundacyi Władysława Jagiełły stanął cały w płomieniach... Do wnętrza świątyni bożej cisnął się lud wierny, chroniąc tam swoje najkosztowniejsze przedmioty. To wszakże stało się powodem, że gdy płomień zewnątrz ogarnął wieżę kościoła, wewnątrz, skutkiem gorąca, zajęły się złożone tam przedmioty i w jednej chwili z pięknej świątyni bożej zostały tylko okopcone mury, jakkolwiek starożytne sklepienie, w jednem tylko miejscu zarysowane, oparło się zwycięzko. W zgliszczach kościoła znaleziono wczoraj kilka sztuk starych monet przechowanych zapewne w wieży na jakąś pamiątkę. Jestto mianowicie 1 dukat cesarski z 1830 r. 1 cwancygier z 1831 r. 1 krajcar monety konwencyjnej z 1816 r., pół cwancygiera z 1828 roku, ćwierć cwancygiera z roku 1820 i ćwierć kr. z 1816 r. W gimnazyum spaliły się wszystkie przybory naukowe i pięknie uposażona biblioteka, reprezentujące znaczną wartość; w magazynie obrony krajowej spłonęło kosztowne uzbrojenie i umundurowanie całego batalionu, w biurze 1 sekcyi kolei państwowej spłonęły wszystkie instrumenta i akta; ze starostwa ocalono część aktów politycznych, lecz akta inżynierskie i przybory miernicze padły wszystkie ofiarą płomieni, również jak księgi wodne, mapy i stare archiwum. W sądzie powiatowym spaliły się wszystkie akta z wyjątkiem tabuli, w urzędzie podatkowym zdołano ocalić wszystkie akta i kasę, które znajdowały się w sklepionych lokalnościach....

Ogień zniszczywszy rynek i wszystkie przyległy ulice: Sobieskiego, Pańską, Gołuchowskiego, Szkolną, Blacharską, Kolejową i t. d. szedł dalej ku dworcowi kolei żelaznej. Zdawało się że i ten dworzec padnie ofiarą, ale wicher, który szalał nieustannie, przerzucił iskry przez dach dworca na niższy z drugiej strony położony budynek, dawniejszy dworzec kolei naddniestrzańskiej w którym mieściło się biuro sekcyi kolei państwowej. Budynek ten spłonął do szczętu a wicher niosąc dalej iskry, spalił budkę kolejową w Nieżuchowie, o milę za Stryjem.

Cała najzamożniejsza część miasta legła w gruzach: zdołano uratowac małą część ul. Pańskiej i Drohobyckiej jakoteż Olszynowej, a to dzięki ochotniczej straży pożarnej z Drohobycza, która na pierwszą wieść o strasznym pożarze przybyła osobnym pociągiem i dzielnie zorganizowaną obroną powstrzymała dalsze szerzenie się ognia. O godzinie piątej z z południa w dzień pożaru przybyła straż lwowska i ze znanem bohaterstwem rzuciła się w sam wir ognia; nic tu jednak pomódz nie mogły nadludzkie nawet wysilenia; kilku strażaków ciężkiemi ranami opłaciło swoją odwagę, a pożoga szalała dalej niszcząc wszystko w okół. Z narażeniem życia rzucili się też w najbardziej zagrożone miejsca żołnierze pod dowództwem oficerów swoich, którzy świetny dawali przykład poświęcenia i odwagi. Słyszeliśmy z ust pogorzelców wymownie składane hołdy wdzięczności na cześć wojskowości, która pod rozkazami komendanta batalionu, pana Janowskiego i majora, komendanta placu, pana Abele, stawała wszędzie z bohaterską odwagą w obronie życia i mienia nieszczęśliwych ofiar pożaru. Niemniejszą zasługę zdobyła sobie żandarmerya, która, jak zawsze, tak i wśród tej katastrofy, odznaczała się dzielną organizacyą swoją i sprężystą działalnością, i o ile to było możliwem, starała się ograniczyć rozmiary klęski. Rozmiarów tych dziś jeszcze oznaczyć niepodobna. Pożar, jak to zaznaczyliśmy już wyżej, dotknął głównie najzamożniejszą część miasta: majętną ludność, tak chrześciańską jak izraelicką. W skutek tego straty są nie-

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 18 kwietnia.

(?) Członkowie klubu austryackiego, który stanowi prawe skrzydło opozycyi, nie mogą przyjść do siebie po klęsce, poniesionej przy trzeciem czytaniu ustawy o pospolitem ruszeniu. Nie to ich boli, że ustawa została przyjętą, bo wielu między nimi głosowało za nią, a między tymi, którzy bądź to usunęli się od głosowania, bądź też oddali głos przeciw ustawie, możnaby wielu takich znaleźć, co w duchu przekonani są o potrzebie ustawy i są radzi temu że ona bez ich poparcia albo wbrew ich głosom przeszła. Temi kierowały nie przekonania objektywne o wartości przedłożenia rządowego, ale po części zapamiętałość stronnicza, po części obawa opozycyjnej prasy, nakoniec także tak zwane względy taktyczne, które wrzekomo na tem polegają, iż opozycya wszędzie i zawsze powinna przeczyć temu, co twierdzi stronnictwo rządowe, i zawsze odmawiać, skoro Rząd czego się domaga. Więc nie rzecz sama dolega pomienionym posłom, ale gnębi ich ta okoliczność, że w sprawie pierwszorzędnej pękł węzeł klubowy i frakcya ta rozbiła się na trzy odłamy. Jedni głosowali za Rządem i tych było najwięcej, część głosowała ze skrajną lewicą, a kilkunastu, czując się między młotem a kowadłem, wyniosło się z sali. Nawet w piątce kierującej niebyło jedności, bo Herbst, Plener i Sturm głosowali z opozycyą, a Scharschmid i Tomaszczuk za Rządem. Rozterka na lewicy objawiła się już przy rozprawie ogólnej. Sturm pierwszy skruszył kopię przeciw Steinwenderowi, a następnie przy szczegółowej dyskusyi powtarzały się podobne utarczki między obu klubami opozycyjnemi. Bolesnem to być mogło dla owych weteranów, którzy w ciągu ubiegłego sześciolecia walczyli pod sztandarem zjednoczonej lewicy, ale przynajmniej w tych utarczkach każdy klub oprzycyjny stawał do walki jako zwarta całość, a niekiedy przy poszczególnych poprawkach stawały oba w jednym szeregu. Dopiero przy końcowem głosowaniu pokazało się, że tylko lewe skrzydło, to jest klub czysto niemiecki, dotrzymało placu, prawe zaś poszło w rozsypkę. Dzienniki opozy[illegible] tę klęskę. Opo[illegible] ści zar[illegible] różnoro[illegible] nego stro[illegible] [illegible]tajsze wy[illegible] swarach mię[illegible] [illegible]emi klubami, o targach i o kompensatach, które za pomocą Rządu służyć miały do załagodzenia w łonie prawicy sporów, co chwila powstających. Ztąd przepowiednie o bliskiem rozbiciu się stronnictwa rządowego były ulubioną bronią opozycyi a zarazem jej najmilszą pociechą. Ileż to razy jej mowcy i dziennikarze podszczuwali Polaków przeciw Czechom, konserwatystów przeciw narodowcom? Tymczasem tak zwana zbieranina utrzymała się w zwartym szyku i ani jeden z jej obozu nie przeszedł do przeciwnych szeregów, kiedy ci, co jej przepowiadali rozbicie, co z dumą o sobie twierdzili, iż stoją wszyscy pod niezłomnych zasad sztandarem, wyszli rozbici, rozsypani prawie na atomy.

Fakt ten góruje nad dzisiejszą sytuacyą parlamentarną. Blisko trzy tygodnie upłynie, nim parlament przystąpi znów do obrad nad przedmiotami ważniejszemi i niewątpliwie przywódcy klubu austriackiego wszelkich dołożą starań, aby przywrócić jedność w swoim obozie. Zapewne to powiedzie się im do pewnego stopnia. Trudniej im będzie przywrócić wzajemne zaufanie, a mianowicie ufność do kierownictwa, do owej piątki, która w powszechnym popłochu także się rozbiła Wszelako byłoby wielkim błędem prawicy, gdyby zbytecznie liczyła na osłabienie opozycyi wskutek ciosu przez nią doznanego. Niemówię o oględności w postępowaniu, o roztropnem umiarkowaniu, które skupia i potęguje siły stronnictwa. To jednak przy każdej sposobności należy przywodzić na pamięć prawicy, że w Izbie zebranej w prawidłowym komplecie liczebna przewaga prawicy niejest zbyt wielką. Członkowie opozycyi mogą się zaniedbywać, mogą to za rzecz obojętną uważać, czy ich o kilkunastu mniej lub więcej do głosowania przystąpi. Wszak gdyby wszyscy kołkiem w Izbie siedzieli, niepotrafiliby przegłosować przeciwnego stronnictwa, jeźliby także było w pełnym zgromadzone komplecie. Chociażby zaś udała im się przypadkowo wygrana, nieprzyniosłoby to opozycyi wielkiej i trwałej korzyści. Inaczej przedstawia się rzecz dla stronnictwa będącego u steru, które wraz z przewagą ma także na sobie odpowiedzialność za tok parlamentarnych spraw. Członkowie tego stronnictwa mają nierównie większy, niż opozycya, obowiązek pilnowania krzeseł swoich. Każde z ich strony zaniedbanie tego najpospolitszego obowiązku poselskiego może w przykry sposób oddziałać nietylko na stanowisko, na wpływ i znaczenie stronnictwa, ale w sprawach ważnych może dosięgnąć nawet stanowiska Rządu, który [illegible] na [illegible] twie opi[illegible] [illegible] kiedy. Dalszy ciąg sesyi odbywać się będzie w porze, w której odbieganie od poselskiej pracy stanie się bardzo ponętnem, a już pogląd na listę imiennego głosowania o pospolitem ruszeniu nasuwa słuszną obawę. Wszak blisko piędziesięciu członków prawicy niebyło w sali obrad podczas tego głosowania.

Rada państwa.

Mowa p. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba o pospolitem ruszeniu,

wypowiedziana w Izbie poselskiej dnia 15go kwietnia.

Wysoka Izbo! Być rzecznikiem wielce doniosłego projektu, który dziś zajmuje naszą uwagę, podjął się Rząd z tą otuchą, że ciała reprezentacyjne nie odmówią dokładnego ocenienia konieczności uzupełnienia naszej ustawy o sile zbrojnej, a przekonawszy się o tej konieczności, w sposób patryotyczny z nią liczyć się będą. Tej otuchy pełen zabieram dziś głos, widząc przed sobą obowiązek wyłuszczyć potrzebę i istotę ustawy niniejszej, ku czemu proszę o zwykłą życzliwą uwagę waszą i pobłażliwość.

Co się tyczy koniecznej potrzeby tej ustawy, dodane do projektu rządowego motywa miały przedewszystkiem na celu wskazać najważniejsze tej konieczności momenta i celu tego nie chybiły. Albowiem muszę tu uznać, że natychmiast zakorzeniło się w publiczności i znalazło wyraz przekonanie, iż rzeczywiście nieuniknione jest uzupełnienie naszego systemu wojskowego i że chodzi tu raczej o pytanie, co i jak, niż o to, czy w ogóle czegoś potrzeba. Muszę też uznać, że ze strony opozycyi zarówno w publicystyce, jak w komisyi wojskowej przystąpiono do rozbioru tej sprawy w sposób w ogólności patryotyczny, lojalny i przedmiotowy, a spodziewam się, że przyczyni się to do pomyślnego doprowadzenia ustawy tej do skutku.

Że mimo to ostrej poddano krytyce owe motywa rządowe, przyjmuję ją; może stało się to dlatego, żeby Minister obrony krajowej nie rozbrykał się zanadto, że mu dobrze się wiedzie. (*Wesołość.*) Przyjmuję ją, bo o rzecz mi chodzi, jak i tym panom, którzy krytykowali; i chętnie w tym względzie przyjmuję podaną rękę, jeżeli dla dopięcia celu rzeczy zatrzymać ją mogę.

Zarzucono Rządowi, że do motywów nie dodał ma[illegible] [illegible] i nie mogę [illegible] nie ma zwyczaju, by państwa udzielały sobie nawzajem urzędowych wiadomości o swoich sprawach wojskowych. Co się tyczy naszej własnej statystyki wojskowej, wszakże jest znana, i nie było też myślą Rządu, gdy udzielał komisyi tych liczb, przedstawiać, jaki jest stan rzeczy u nas, lecz dla ułatwienia komisyi pracy, dać jej liczby porównawcze. Dano zaś komisyi takie daty z państw innych, jak się miało; odpowiedzialności za nie z przytoczonej już przyczyny nie mogę brać na siebie, a wszystkim tym, którzyby dokładniej sprawą zajmować się chcieli, muszę pozostawić, czy chcą z tych czy z innych źródeł korzystać, mianowicie gdy ktoś (poseł Sturm) woli *Almanach gotajski*, dla którego ja oczywiście muszę być z wielkim szacunkiem. Nadmienię tylko, że z jakichkolwiek-by ktoś korzystał źródeł wiarogodnych, byleby zbadał i porównał je sumiennie, trudnoby mu było wydobyć liczby, któreby dowodziły, iż nie pozostaliśmy po za innemi państwami pod względem rozwoju naszej siły zbrojnej i że nie potrzeba na[illegible] uzupełnienia jej; a wszakże o to przedewszystkiem chodzi.

Że stwierdzenie zacofania naszego, przeciw czemu także wystąpiono z zarzutem, wywołało pewną drażliwość, może to łatwo pojąć u tych, którym przed laty zdawało się nawet, że powinni nie godzić się na utrzymanie naszej siły zbrojnej na wysokości 800.000 ludzi stopy wojennej. Ale jak się rzekło, przyjmuję krytykę ze stanowiska „fizyka armii", byle tylko rzeczywiście była gotowa dopomódz do uzupełnienia naszych sił zbrojnych.

Konieczność uzupełnienia jest już przewidziana w ustawie o sile zbrojnej z roku 1868. Paragraf 2gi stanowi, że o pospolitem ruszeniu wyda się osobną ustawę. Prawda, że potem §. 5ty mówi, iż, gdy pospolite ruszenie przyjdzie do skutku, powinno składać się z ochotników i jedynie z ochotników. Węgry mają taką ustawę o ochotnikach już od r. 1869, całkiem podobną do tej, która — nie przezemnie była wniesiona do wys. Izby. Pozwalam sobie nadmienić, że musiały to być doświadczenia bardzo decydującej natury, które właśnie Rząd węgierski nakłoniły do wniesienia teraz na sejm projektu na zasadzie obowiązkowości, całkiem analogicznego z projektem, który tutaj wys. Izbę zajmuje. Jakoż rzecz jasna. W czasie pokoju nikt się nie zgłasza. Któż w pokoju, nie znając okoliczności, ani pobudek wojny, zapisywałby się, że tak powiem, do [illegible] dyabłu? Jest z pewnością gotowość do [illegible] sienia [illegible] [illegible] zaimprowizowaną nieujętą w karby orda, lecz o rzetelnem materyalnem uzupełnieniu siły zbrojnej, mogącem słusznie żądać uznania międzynarodowego. Dlatego też wszystkie inne mocarstwa militarne zdawna przyjęły

---

zmiernie wielkie. Spłonęło przeszło 600 domów, a najznaczniejsze firmy kupieckie i handlowe zrujnowane zostały do szczętu. Takie firmy, jak Kosterkiewicza i Lechickiego (handel żelazny i korzenny), Nussenblatta (korzenny), wielki handel żelazny Schlossera, sklepy z suknami Frischa, wielkie piwiarnie Sterna i Fischla, dwa handle futer Müntzow, odlewarnia żelaza Bentschera — poniosły nieobliczone straty!

W handlach tych, wszystkie zapasy, pomnożone w skutek zbliżających się świąt, spłonęły bez śladu. Handel hurtowny Bałłabana i Apfelgrüna, firma bogata i najlepszej używająca reputacyi, przestała istnieć, tracąc w ogniu nie tylko cały zapas towarów, ale całą gotówkę, wszystkie wartościowe papiery, skrypta i księgi przechowane w kasie wertheimowskiej, po otwarciu której okazało się, że zawiera w sobie tylko mnóstwo popiołu... W trzech innych wypadkach poczyniono również smutne doświadczenia z owemi kasami, które powszechnie uchodzą za chroniące skutecznie od wpływu ognia i gorąca.

Tak tedy w przeciągu kilku godzin cały świat handlowy Stryja zniszczał najzupełniej. Świat ten uważany zwykle za najbardziej egoistyczny, wobec okropnej katastrofy powszechnej, złożył dowody szczególnej ofiarności, niezwykłego poświęcenia, a pisząc to, mamy przedewszystkiem na myśli firmę pp. Kosterkiewicza i Lechickiego, otaczaną powszechnie w Stryju szczególniejszym szacunkiem. Wszędzie gdzie szło o dobro publiczne, w każdej ważniejszej sprawie ogół obchodzącej, panowie ci, niegdyś zamożni, dziś do szczętu zrujnowani, byli pierwsi w pracy, najhojniejsi w ofiarach. Gdy ogień zniszczył całe ich mienie, oni widząc, że wszystko stracili, zapominając o sobie, rzucili się na pomoc drugim. Opowiadano nam z rozrzewnieniem głębokiem, że widziano ich, gdy resztkami gotówki wyniesionej z pożogi, ratowali jeszcze biedniejszych.... Fakt zaiste godny zanotowania, bo w tym przykładzie chrześciańskiej ofiarności, zapominającej o klęsce własnej dla większej nędzy bliźniego, jest coś co ducha krzepi i umacnia, jest jakaś otucha rzucająca promień nadziei, na straszną ruinę, która tylko siłą takiej ofiarności podnieść się może... Równie pięknym jest widok włościan spieszących z okolic z tem co kto może, z garstką ziemniaków, z kawałkiem chleba dla pogorzelców.

W pierwszej chwili katastrofy, przerażenie i popłoch w całem mieście było tak wielkie, że niepodobna było sprawdzić istotnego stanu rzeczy. Na wszystkich ustach było zapytanie: ile osób zginęło?... I odpowiadano: mnóstwo! Przerażenie zwiększyło się jeszcze gdy widziano, jak młoda, dwudziestoletnia dziewczyna wiejska, w lęku straszliwym biegnąc przez ulicę, na której z obu stron płonęły domy, padła bez życia uduszona dymem i gorącem, poparzona iskrami, które jak deszcz ognisty spadały z góry. Równocześnie znać dano, że emerytowany kancelista sądowy Kądzielski, siedmdziesięcioletni staruszek, wyniesiony na łóżku z płonącego domu, umarł w skutek poparzenia. Doniesiono wreszcie że spaliła się jedenastoletnia dziewczynka żydowska i oprócz niej jeszcze dwoje dzieci. Razem przeto skonstatowano do wczoraj, że zginęło pięć osób; inne wieści są najzupełniej przesadzone. Rannych ciężko i poparzonych jest bardzo wiele; pozostają oni częścią w szpitalu, częścią w kuracyi domowej, ale leczenie to nie może być bardzo szybkie i dokładne, bo obie apteki spłonęły, i z jednej tylko zdołano jakąś cząstkę środków leczniczych uratować. — W liczbie rannych znajduje się także czcigodny proboszcz Stryjski ks. Chomiński, który z narażeniem życia był czynny przy ratowaniu Kościoła i ksiąg parafialnych, które też ocalone zostały.

Komitet ratunkowy, zawiązany pod przewodnictwem p. starosty Manasterskiego, w skład którego wchodzą oprócz innych obywateli stryjskich: prezes rady powiatowej br. Zygmunt Romaszkan, zastępca prezesa dr. Popiel adwokat, zastępca burmistrza p. Stojałowski, Karol hr. Dzieduszycki, p. Chorzemski sędzia powiatowy, p. Eug. Abrahamowicz adjunkt sądowy itd. — rozwija niezmordowaną działalność, rozdając zapomogi i obmyślając środki ratunku na przyszłość. Cały powiat, pod egidą i za szlachetnym przykładem prezesa br. Zygmunta Romaszkana spieszy z pomocą doraźną; w mieście energiczna działalność p. starosty Manasterskiego wywiera najzbawienniejsze skutki i na każdym kroku jest widoczną. Za to zarząd miejski, jak nie celował przezornością, tak i obecnie przyznać trudno, aby stał na wysokości swego zadania. Jako dowód braku przezorności dość przytoczyć, iż zarząd miejski pozwolił, aby na ulicy, naprzeciw urzędu podatkowego ustawiono 1000 sągów drzewa, które wraz z domami paliły się równocześnie, powiększając rozmiary katastrofy....

Nie lada zadanie ma ten komitet przed sobą: tysiące ludzi wygląda odeń ratunku a zgłaszają się doń tacy, którzy przed kilku dniami należeli do najzamożniejszych. Opowiadano nam, iż pewna pani, która posiadała 60.000 złr, kapitału, zgłaszała się do komitetu z prośbą o zapomogę, bo wszystko co do grosza straciła w płomieniach. Trafikant, który w przeddzień pożaru sprowadził zapas tytoniu i stempli za 15.000 zł., stracił także wszystko... A są to tylko może nawet mniej jaskrawe fakta, bo innych sprawdzić trudno na razie.

Jak we wszystkich klęskach, które nasz kraj dotykają, tak i w tym wypadku, dłoń Miłościwego Monarchy przyszła najrychlej ze szczodrobliwą pomocą. Pięć tysięcy zł. Najj. Pana, 1000 zł. Wydziału kraj., 500 zł. wysłanych z Prezydyum Namiestnictwa, 500 zł. z lwowskiej Kasy oszczędności, i mniejsze ofiary, oto na razie kapitał, którym dysponuje komitet ratunkowy. Z hojnym darem Najj. Pana przybył wczoraj rano JE. Pan Namiestnik do Stryja, a z jego przybyciem otucha i nadzieja wstąpiły w serca zrozpaczonych mieszkańców. Tłumy publiczności zgromadziły się na dworcu, gdzie na pana Namiestnika oczekiwali: p. starosta, prezes rady powiatowej, cały komitet ratunkowy, oraz liczni reprezentanci wojskowości i duchowieństwa. Dr. Popiel pierwszy głos zabrał i w wymownych słowach przedstawił uczucia mieszkańców nieszczęśliwego miasta. „Pragnęliśmy, rzekł, zgotować Ci inne przyjęcie — teraz, wobec tej strasznej klęski, jaka nas spotkała, witamy Cię Ekscelencyo, z uczuciem głębokiej wdzięczności, żeś raczył przybyć i obecnością swoją dodać nam otuchy i ulżyć nędzy naszej." Radny miasta, pan Ko[illegible], przemawiał następnie, prosząc pana Namiestnika o opiekę nad zniszczonem miastem. Z pocztem Jego Ekscelencya udał się z dworca piechotą do miasta, oglądnąć pogorzelisko, i sam szczegółowe wydawał polecenia. O godzinie trzeciej z południa wyjeżdżał pan Namiestnik ze Stryja, żegnany z entuzyazmem przez licznie zgromadzoną publiczność, której uczucia w rzewnych wyrazach przedstawił dr. Fruchtmann, poseł na Sejm krajowy i b. burmistrz stryjski, w pożegnalnej przemowie.

Gdyśmy wieczorem dnia tegoż opuszczali miasto, zerwał się znowu wicher gwałtowny i deszcz ze śniegiem prószyć zaczynał. Wśród gruzów i rumowiska wicher też dziwnie jękliwem odbijał się echem — dopóki długo oglądaliśmy się po za siebie, dopóki dojrzeć można było okropną ruinę i czarne, wykopcone mury, wysterczające ku niebu, jakby ramiona nieszczęśliwych ofiar, z wołaniem o ratunek.... I miejmy nadzieję, że ratunek ten przyjdzie. Stolica nasza pierwsza stanie w szeregu spieszących z pomocą. Prezydent miasta wydał odezwę, wzywającą do ofiarności, Koło literackie wzywa cały świat literacko-artystyczny polski do wzięcia udziału w wydawnictwie na korzyść pogorzelców — wreszcie, kiedyż to u nas zabrakło serc miłosiernych i szczodrych dłoni? Za przykładem owych chłopków, niosących garstkę ziemniaków i chleby, poniesiemy wszyscy nasz grosz wdowi i z wielką miłością odbudowywać będziemy z gruzów, to biedne miasto, którego życie wstrzymało się nagle, jak wskazówka na zegarze, w którym pękła sprężyna.

A...

system obowiązkowy i dobrze zorganizowaną obronę.

Ofiary wojny — już wśród obrad komisyjnych miałem sposobność powiedzieć to — nie przez nas, lecz nam przez ewentualnego nieprzyjaciela naszego będą przepisane. Tylko ten kto przynajmniej tak daleko pójść gotów, jak nieprzyjaciel, ma w ogóle widoki skutku, i pozostaje tylko pytanie, czy poddać się, czy też przygotować dla skutku wszystko, co można; pytanie, czy nic nie robić, a przytem ponosić wydatki wojskowe, by w razie narzuconej wojny niepotrzebnie poświęcić tysiące a tysiące ludzi, tracić prowincye, a w dodatku jeszcze zapłacić koszta wojenne nietylko swoje, lecz i nieprzyjacielskie?!

Głoszono tu sławę zagranicy, a to zaprawną więcej niż zawstydzeniem nas własnemi niedomaganiami. (*Bardzo trafnie! z prawicy.*) Może ci, którzy mieli sposobność rozglądnąć się po wielkim świecie, spostrzegli, że jest u niejednego z pomiędzy nas pewna pochopność do przedstawienia rzeczy dalekich, szczególniej tam, gdzie sukces przemówił, jako bardzo świetne, a rzeczy własnych w świetle bardzo ponurem i do zapominania poniekąd o świetnej stronie naszej historyi (*Brawo! brawo! z prawicy.*) Jakkolwiekbądź, nie będzie lepiej, jeśli może doznamy niepowodzeń; nie będzie lepiej ani zwolennikom Austryi, ani też tym, którzy znajdują upodobanie w poniżaniu nas wszystkich wobec innych (*Huczne brawo! z prawicy.*) W takiej mowie żadną miarą nie mogę dopatrzeć się owego języka, który ma być językiem państwowym w Austryi. (*Huczne brawo! z prawicy.*) Mógłbym tylko pragnąć, żeby takiej mowy nikt nie rozumiał (*bardzo słusznie! z prawicy*), a cieszy mnie, że nie znalazła echa z żadnej strony tej wys. Izby. Językiem armii mowa taka bądź co bądź nie jest!*)

Powiedziano, że głównie ludność niemiecka pociągnięta będzie do nowych ofiar tą ustawą o pospolitem ruszeniu. Na jakim to obrachunku oparto, trudno nie dojść (*wesołość na prawicy*); ale powiedziałbym, że każdy Niemiec austryacki szczyci się tem, iż właśnie ci Niemcy zawsze stali w pierwszym szeregu pod względem poświęcenia dla Cesarza i Ojczyzny. (*Huczne brawo! z prawicy.*) W czem jednak żaden z ludów Austryi nigdy nie skąpił i nigdy nie liczył swych ofiar w wiekowych grobach bohaterów. (*Oklaski z prawicy*).

Panowie! Małoduszność w ofiarności w wojnie jest najgorszem marnotrawstwem. Powszechna powinność wojskowa stałaby się ironią, gdyby się ją na dnie i godziny oznaczyć chciało, gdyby o miejsce, czas i sposób prestacyi wojennej targować się chciano. W wojnie tylko stósowność i potrzeba decydować może, gdy się chce skutku, a napisano to przedewszystkiem w §. 14-tym niemieckiej ustawy o sile zbrojnej, która w tym względzie mówi, że w wojnie tylko potrzeba decyduje o uzupełnieniu wszystkich części siły zbrojnej. Wszakże i ci, którzy poświęceni są na podatek z krwi, mają prawo żądać, aby nie poświęcano ich na darmo. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Spytajcież podczas wojny ojców tych, których wysłano na spotkanie się z nieprzyjacielem, czy nie zgadzają się na to; czy publiczność sama nie zażąda, aby nie pozostawiono ich samych? W wojnie mają znaczenie nietylko słowa: „jeden za wszystkich“, lecz i „wszyscy za jednego“ (*brawo! brawo! z prawicy*) zgodnie z dewizą Monarchy naszego. (*Huczne brawo!*)

Tylko silny znajduje przyjaciół. W polityce państwa z państwem pytają o możność, nie o słówka pochlebne. Kogo nie stać na wiele, tego używa się co najwięcej za pomocnika, którego się przyjmuje i puszcza z służby, kiedy się spodoba. (*Bardzo trafnie! z prawicy*). Chętnie jesteśmy i będziemy szczerymi przyjaciołmi naszych przyjaciół, wiernymi, ale jako państwo takie, jakiem Austrya zawsze była, jako potęga nakazująca poszanowanie i wzbudzająca zaufanie, która zdoła skutecznie bronić wspólnych interesów, a pomyślnie i niezawiśle rozwijać swoje własne. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Przechodzę teraz do omówienia rzeczywistej potrzeby. Celem projektu nie jest powiększenie armii i pomnożenie ciężarów i obowiązków, lecz tylko przygotowanie ludności uzupełnienia w tych wypadkach, w których przepisana ustawą siła armii nie może być skompletowana; po drugie, możności użycia armii całej do celów operacyjnych w walkach decydujących, przez uwolnienie wojsk od wszystkich tych posług, które je rozpraszają i osłabiają a którym siłom powierzyć można, jak to przewidziano już w §. 18tym ustawy o sile zbrojnej; nakoniec przejęcie miejscowej obrony kraju tam, gdzie siły regularne koncentrujące się dla zadania sobie nawzajem ciosów decydujących, nie mogą pozostać, gdzie przeto zjawiają się siły nieregularne i powstrzymane być muszą od punktów decydujących nietylko w interesie prowadzenia wojny, lecz także w interesie kraju.

Projekt charakteryzuje się przeto rzeczywiście jako utworzenie zbiornika wojennego. Proszę o wybaczenie; wyraz ten wczoraj zaczepiono; jeśli kto wynajdzie lepszy, stósowniejszy, proszę powiedzieć mi, a chętnie nań się zgodzę. Zdaje mi się jednak, że ten wyraz jest zrozumiały i charakterystyczny. Jest to zbiornik bez ciężarów w czasie pokoju, a więc jak najmniejsze wymaganie tego czego potrzeba. Z natury „zbiornika“ wynika, że można czerpać zeń tyle tylko, ile, gdzie i kiedy najnieodzowniej potrzeba, że jednak tyle, ile w pewnej chwili potrzeba, zaczerpnąć się zeń m u s i. Dowództwo naczelne armii ma w tem wielki interes, żeby tych granic nie przekraczać; jakoż rzecz jasna, że siły, których nie potrzeba, są tylko ciężarem, bo wymagają wielorakiej staranności, zajmują napróżno miejsce, trzeba je żywić, a ostatecznie zapełniają lazarety i wiodą za sobą niejedną inną niedogodność. Żadne roztropne dowództwo nie będzie prowadziło ze sobą większej siły jak potrzeba dla skutku. Tej zaś odmówić mu nie można, i chociażby podczas wojny nie było takiej ustawy, odpowiedzialność dowódcy byłaby o wiele większa, gdyby nie zażądał tego od kraju, niż gdyby przekroczył w tej chwili granice ustawy. Jest to odpowiedzialność najcięższa, bo jest to odpowiedzialność za dolę i niedolę całego państwa na wsze czasy.

Łatwo jednak pojąć, że natura takiego projektu w pierwszej chwili sprawi wrażenie poprostu zatrważające. Mówi się: Na Boga, toć to miliony, toć to gminoruch! — i wyobraża się sobie całą grozę czasów Attyli. Otóż zdaje mi się, że mamy dziś inne gminoruchy, odbywające się sposobem pokojowym, a co z pomiędzy ludów na wojnę ciągnie, to i wraca spokojnie do kraju ojczystego, gdy patryotyczny obowiązek spełnicny.

Pozwolę sobie jednak wskazać na to, co z natury rzeczy stanowi rękojmię, że pewnej granicy przestrzegać się będzie i przestrzegać trzeba. Pierwsze ograniczenie wynika z zdatności, z użyteczności człowieka, co samo już sprawi, że wielka, jeśli nie większa część osób, które ustawa na papierze pociąga do pospolitego ruszenia, w rzeczywistości wcale do służby pociągnięta nie będzie. Liczba osób zdatnych do uzupełnienia wojsk jest w ogóle bardzo ograniczona. Wyliczę je pokrótce. Są to po pierwsze dziewiętnastoletni, którzy jako najmłodsi naprzód będą pociągnięci. Wedle uwydatniających się co rok rezultatów stawki, liczba zdatnych, jak wiadomo, stanowi bardzo mały procent liczby ogólnej, a oczywiście nie weźmie się na wojnę innych, jak tych, których już wedle zasad praktykowanych w czasie pokoju za zdatnych uznano. W drugim rzędzie pociągnięci będą do uzupełnienia wojsk ci, którzy są do czasu uwolnieni. Poczyniono zarządzenia, żeby odtąd co do osób do czasu uwolnionych stwierdzać także zdatność, przez co otrzyma się materyał do dokładnego przekonania się o liczbie zdatnych w ogóle. Dotychczas tak nie było, ale na podstawie doświadczenia przypuścić można jako rzecz prawdopodobną, że znacznie większa liczba osób do czasu uwolnionych posiada zdatność do służby wojennej, gdyż, jak wiadomo, ci, którzy są oczywiście niezdatni, oszczędzają sobie trudu i kosztu starania się o czasowe uwolnienie. Wymieniono wczoraj liczbę 180.000 ludzi. Mogę stwierdzić, że wedle szacunków dotychczasowych liczba tych, których za zdatnych do uzupełnienia wojsk w wojnie uważać można, nie wynosi ani połowy. Nakoniec idą wysłużeni aż do 37 roku życia. Te oto są żywioły, które z całej masy pierwszego powołania pospolitego ruszenia będzie można rzeczywiście pociągnąć do uzupełnienia armii i obrony krajowej, bo wszyscy inni już przy stawce uznani są za niezdatnych do służby wojennej. Mówiono wczoraj o takich, którzy się przemknęli. Może jest garstka takich, ale nie podjąłbym się wyszukiwać ich w razie wojny z pomiędzy milionów ludności. Na nich tedy zważać nie będzie można.

Wszystko razem biorąc, mogę powiedzieć, że wedle obliczeń, które w komisyi szczegółowej przedstawiłem, cała liczba osób zdatnych do zapełnienia szczerb w armii i obronie krajowej bynajmniej nie dochodzi 40prc. stopy wojennej. W wojnie zaś niemiecko-francuskiej w r. 1870 znajdowało się w szeregach po stronie zwycięzkiej sił uzupełniających 40 prc. stopy wojennej, a z nich znaczna część już przed nieprzyjacielem, druga część, zszeregowana w korpusach uzupełniających, stała w pogotowiu, a to w celu dodania przycisku warunkom pokoju. Właśnie wyborna organizacya uzupełnienie armii niemieckiej skutecznie przyczyniła się do zawarcia korzystnego pokoju. Ile sił po stronie francuskiej pociągnięto do służby, zupełnie usuwa się obliczeniu; ale zdaje mi się, że w całym kraju mało sił zdatnych pozostało niepociągniętych; a przytem zważyć jeszcze trzeba, że wojna ta toczyła się wśród takich pod względem cywilizacyi okoliczności, że można je nazwać jaknajkorzystniejszemi. Gdyby kiedykolwiek rozpoczęła się wojna wśród mniej korzystnych okoliczności i gdyby się ją ze skutkiem przeprowadzić chciało, łatwo przewidzieć, że uzupełnienie sił walczących co najmniej będzie niemniejsze. Dla tego obowiązkiem było Rządu poczynić w tym względzie przygotowania i odwołać się do roztropności i patryotyzmu ludności i wys. Izby, stawając przed nią z prośba, aby dano sile zbrojnej, czego jej potrzeba do skutecznego spełnienia obowiązku obrony ojczyzny. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Przechodzę do drugiego momentu ograniczania administracyi wojskowej w pociąganiu ludności do służby w pospolitem ruszeniu, a tym jest rzeczywiste użycie. Powiedziano tu kilka razy, że uzupełnianie armii i obrony krajowej będzie nieograniczone, a tymczasem ustawa wyraźnie mówi, ja zaś dodaję, że to przepis całkiem wyjątkowy, gdyż w innych państwach ustawy o sile zbrojnej nie znają ograniczonej stopy wojennej i w innych państwach zazwyczaj wdzięczność zyskuje Minister wojny, gdy z danych sił stanu pokojowego jaknajwięcej podwyższa wojenną stopę armii — nasza, powtarzam, ustawa o pospolitem ruszeniu wyraźnie określa stopę wojenną jako granicę, aż do której uzupełniać można armię i obronę krajową, i wyraźnie przepisuje, że jeżeli istniejące dotychczas siły uzupełniające wystarczą do zapełnienia szczerb w stopie wojennej, niewolno pociągać do uzupełnienia ani jednego człowieka ponad tę granicę. Gdyby nie wystarczały, wtedy, jak się rzekło, żaden Rząd w czasie wojny nie mógłby brać na siebie odpowiedzialności za nieodwołanie się do poświęceń ludności, do owej ofiarności, która w Austryi, gdy o to chodziło, zawsze rozbrzmiewała żywem i skutecznem echem. Rząd nie wątpi, że chociaż z jednej strony reprezentantom ludów z słusznej sumienności trudno zdecydować się na tak doniosłe przepisy, to jednak z drugiej strony ludom samym podczas wojny, gdy chodzić będzie o obronę ojczyzny, decyzya ta nigdy nie będzie trudna. (*Tak jest! z prawicy*).

Drugim celem pospolitego ruszenia są służby pomocnicze. Te zaś mają naturalne ograniczenie swe przez potrzebę wojenną, a przewiduje też już te służby pomocnicze §. 18 ustawy o sile zbrojnej z r. 1868. Różnica między nią a niniejszą ustawą o pospolitem ruszeniu jest tylko ta, że wedle niniejszej przeznaczona będzie do nich większa liczba klas rocznych, co połączone jest z tą korzyścią, że będzie można uczynić zadość potrzebie ludźmi z mniejszego obszaru, która to korzyść na tem polega, że mniej uciążliwe jest stawanie do służby z okolicy bliższej, niż sprowadzanie ich na miejsce potrzeby z stron dalekich.

Nakoniec idą cele właściwej obrony krajowej. Pod tym względem rzecz jasna jak na dłoni, że powoływać się będzie siły tylko tam, tylko wtedy i tylko tyle, gdzie, kiedy i ile sił rzeczywiście będzie potrzeba, a to nietylko w interesie ludności, lecz i w interesie wojskowym, jak to już wyłuszczyłem. Można tedy pewnie powiedzieć, że większa część tego zbiornika pozostanie w wojnie nieużyta. Co się tyczy szczegółowo wysłużonych, byli oni przedmiotem szczególnie troskliwej rozwagi zarówno w komisyi, jak tutaj w Izbie, a ci, których to obchodzi, mogą być wdzięczni, że z taką sumiennością o nich się troszczono. Ale życzenie, żeby trzymać się w powoływaniu pewnego porządku nieodmiennego, aby wysłużeni powoływani byli na sam ostatek, niezawsze da się spełnić. Wynika to z ducha ustawy i powiedziano też w niej z przyciskiem — a wymaga tego także interes wojskowy — że tam, gdzie są do dyspozycyi siły wyćwiczone, nasamprzód naturalnie powoła się siły młodsze. Ale nie mamy pewności, czy w razie najnaglejszej potrzeby, która zazwyczaj nastaje bardzo rychło po rozpoczęciu wojny, będziemy mieli dostateczną liczbę sił wyćwiczonych. Wskazano na rezerwę uzupełniającą i powiedziano, że tę trzeba było więcej rozwinąć. To było niepodobieństwem, bo ustawa o sile zbrojnej wyraźnie przepisuje, że tylko w miarę nowo przybywających rocznych klas rekrutów tych wyćwiczać należy, którzy dostają się do kategoryi rezerwy uzupełniającej, i że to nie stosuje się do niewyćwiczonych ludzi poprzednich klas rocznych, bo takie zastósowanie wstecz oznaczyłaby nowy a dotkliwy ciężar dla ludności.

Mniemam, że udowodniłem, iż projekt niniejszy, posuwający się pozornie bardzo daleko, w rzeczywistości ma cele minimalne na oku. Powiedziano wczoraj, że „*wir müssen mit Wasser kochen*“ — że biedak na małem musi poprzestać. Otóż rzeczywiście skromnie się urządzamy (*wir kochen ja mit Wasser*); nie stać nas na to, żeby naśladować w wszystkiem inne państwa. Ażeby jednak w granicach możności stawić im czoło, w tym celu zażądaliśmy tego, co na ludność jaknajmniejsze nakłada ciężary. Komuby projekt nie wystarczał, niech zaproponuje więcej; komu wydaje się, że jest to za wiele, niech powie, czego mniej żądać można, ale wtedy też nie weźmie odpowiedzialności za następstwa w wojnie!

Rozwodzono się o wielkich w skutek tej ustawy ciężarach. Nie przeczę, mianowicie w razie wojny. Pozwalam sobie jednak odpowiedzieć, że szkoda, iż temi samemi względami nie powodowały się przed nami wszystkie inne mocarstwa, które wyprzedziły nas w tym względzie w ofiarności. Byłoby rzeczą pożądaną, żeby względom na ciężary w innych państwach nadano znaczenie, aby powyrzekały się tego, co nas zniewala teraz odwołać się do ofiarności naszej ludności. Osobliwszy to sposób postępowania, gdy Rząd w czasie pokoju występuje z żądaniami na cele wojskowe, mówić: „Jak to!... w czasie pokoju? Nie możemy, nie mamy, za wielkie to ofiary! W interesie ekonomii społecznej, w interesie samychże sił państw nie wolno wymagać po niem za wiele w czasach pokojowych. W razie wojny chętnie gotowi będziemy poświęcić wszystko, co potrzeba.“ A gdy teraz występujemy z żądaniami ofiar jedynie na czas wojny, prawi się, jak one ogromne i nieobliczone. Użyto nawet argumentu, że ludność nie przywykła jeszcze; ludzie w pokoju nie przyzwyczaili się jeszcze, w wojnie będzie im to rzeczą niespodzianą. Trudna rada, mniej jak niczego w pokoju żądać nie można, a w czasie wojny nie zechce się pewnie odmówić po dojrzałej patryotycznej rozwadze tego, co bezwarunkowo konieczne. Na wszelki wypadek słabość w wojnie nałożyłaby nam największe ciężary, bo wspomniałem już, musielibyśmy zapłacić nietylko własne, lecz i nieprzyjacielskie koszta wojenne.

Okrucieństwa wojenne także były przedmiotem bardzo ożywionych wywodów. Zdaje się jednak, że inne także mocarstwa mało powodowały się wrażeniem okrucieństw wojennych, bo nie ustraszono się niemi. A zapytałbym: dla czegożby tylko siła mniejsza narażona być miała na okrucieństwa wojenne? Czyż mamy tylko nieprzyjacielskiemu pospolitemu ruszeniu pozwolić gospodarować do woli? W takim razie lepiejby było wyrzec się wszelkiego oporu; wtedy atoli przekonalibyśmy się też, ileby to nas kosztowało. Jest bowiem nowożytny rodzaj grabieży, która gorzej oddziaływa niż nawet poświęcenie pewnej liczby ludzi na śmierć i pewnej liczby wsi na złupienie — grabieży, która systematycznie wyciąga szpik z ludu i przeszkadza mu żyć dla własnych interesów, a nawet zniewala służyć interesom innych. (*Bardzo słusznie!*) Ustawa o pospolitem ruszeniu ma właśnie uregulować opór i być osłoną przeciw okrucieństwom wojennym. Każda potęga wojująca ma bardzo wielki w tem interes, żeby unikać okrucieństw. Rzecz bowiem jasna jak na dłoni, że zarówno obrońca musi unikać ich, aby kraj jego nie został zanadto spustoszony, jak i najezdnik starać się musi, aby nie wywołać największej zajadłości, któraby jego siłom wojującym między ludem nieprzyjacielskim o wiele więcej szkodziła, niżby mu kilka okrucieństw przyniosło pożytku, które zresztą wogóle pożytku mu nie przynoszą. Dla tego ubolewam tylko, że właściwie ci, którzy okrucieństwa wojenne w tak żywych barwach przedstawiać umieją, nie popisują się swojem talentem tam, gdzie potrafiliby sprawić, że i my idąc za przykładem innych, moglibyśmy oszczędzić sobie pospolitego ruszenia!

(Dokończenie nastąpi.)

*) Bardzo efektowny ustęp ten wiele traci w przekładzie polskim przez to, że niemiecki wyraz „Sprache“ trzeba tłómaczyć raz przez „mowa“, drugi raz przez „język“.

Sprawy serbskie.

(Drobne wiadomości.)

Dnia 18 b. m. obchodzono w Belgradzie bardzo solennie uroczystość narodową wyswobodzenia Serbii. W tym dniu odbyło się poświęcenie sztandarów dla nowo utworzonych batalionów. Wieczorem wszyscy komendanci tych batalionów, generałowie i oficerowie sztabowi byli na obiedzie galowym w zamku królewskim.

Ukazem królewskim rozpuszczono do domu wszystkich tych żołnierzy, którzy przy ostatnim asenterunku zostali wzięci do wojska.

W kołach rządowych liczą na to z pewnością, iż przy wyborach do skupczyny, które odbędą się d. 8 maja stronnictwo rządowe zdobędzie co najmniej 110 mandatów i że tym sposobem będzie rozporządzało większością $^2/_3$ głosów. Radykalni uzyskają co najwyżej 45 miejsc, a liberalni zaledwie 5.

W Belgradzie przyjęto bardzo przychylnie wiadomość, iż rząd bułgarski chce poruszyć myśl zawiązania na nowo z Sofia stosunków dyplomatycznych. *Pol. Corr.* donosząc o tem dodaje, iż myśl takowa mogłaby liczyć na gorące poparcie Mocarstw, które inicyatywą swoją na rzecz pokoju dowiodły, jak wielce im na tem zależy, aby przywrócone zostały jak najrychlej normalne

stosunki pomiędzy obydwoma sąsiedniemi państwami.

Opróżniona skutkiem zamianowania p. Franassovica ministrem wojny posada posła przy dworze włoskim nie zostanie na razie na nowo obsadzoną, a sprawami poselstwa będzie zawiadował jego dotychczasowy sekretarz p. Christic.

Królowa Natalia postanowiła obdarować utworzonym przez nią medalem te wszystkie panie za granicą, które stały na czele komitetów zajmujących się w czasie ostatniej wojny niesieniem pomocy rannym żołnierzom serbskim.

Turcya i Grecya.

Piszą z Konstantynopola do *Polit. Cor.* Rząd turecki nie może ukryć głębokiego zaniepokojenia i obawy jaką obudza w nim kwestya grecka. Ani europejska demonstracya flot, ani relacye odkomendorowanych nad granicę heleńską generałów, którzy z wielkiem lekceważeniem odzywają się o armii nieprzyjacielskiej nie mogą stłumić, ani zażegnać budzących się coraz silniej obaw. To też rząd przedsiębierze jak najobszerniejsze zarządzenia aby mógł przeszkodzić w danym razie groźniejszym porywom ludności greckiej w Turcyi. Policya otrzymała rozkaz niedopuszczania zbiegowisk na ulicach i placach publicznych a równocześnie zabronienia wstępu do Turcyi wszystkim bez wyjątku dziennikom wychodzącym w Grecyi, zaś prasie lokalnej wolno tylko bardzo ostrożnie pisać o Grecyi i tamtejszych wypadkach. Ostatniemi czasy Turcya poczyniła nowe zamówienia dział Kruppa, które muszą być dostawiane najpóźniej po koniec maja. Dyrektor fabryki prochu, Sahit-basza wyjechał już do Essen aby przypilnować dostawy tych dział.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły dla pogorzelców gminy Czukiew, w powiecie samborskim, zapomogi w kwocie 400 zł.

— **Najd. Arcyksiążę Albrecht** w niedzielę rano przybył do Krakowa w powrocie z Mościsk, i wysłuchawszy mszy św. w kościele Panny Maryi, odjechał do Wiednia. Towarzyszył JCWysokości generał br. Beck.

— **Mianowania w c. k. armii.** Podpułkownik pułku ułanów nr. 1 hr. Henryk Lamberg, mianowany komendantem pułku ułanów nr. 12, z zatrzymaniem, na razie, dotychczasowego stopnia.

Pułkownik Gwido Wachter, komendant pułkn dragonów nr. 10, na podstawie superarbitru, jako czasowo niezdatny do służby czynnej, otrzymał urlop jednoroczny; na jego miejsce zaś podpułkownik pułku ułanów nr. 8 Józef Zaleski mianowany komendantem pułku dragonów nr. 10, z zatrzymaniem, na razie, dotychczasowego stopnia.

Pułkownik sztabu inżynieryi August Le Beau, dyrektor inżynieryi we Lwowie, na podstawie superarbitru, jako inwalid, przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter generał-majora *ad honores*, z uwolnieniem od taksy.

— **JE. dr. Smolka,** prezes Izby deputowanych, przybył z Wiednia do Lwowa.

(*S*) **Ze świata.** Ostatnim ogniwem w łańcuchu serdecznych owacyj, któremi towarzystwo lwowskie uczciło panią Kochańską, był wielki obiad u hr. Weronii Łączyńskiej. Dobrane towarzystwo, było tam *trio* najładniejszych panien lwowskich, wyborne *menu*, wreszcie estetyczne i wykwintne urządzenie rautu, oto szczęśliwie obmyślane warunki, które harmonijnie połączone, zgotowały biesiadnikom nader miłe i przyjemne chwile. Podczas obiadu hr. Włodzimierz Borkowski wniósł zdrowie pani Kochańskiej, a hr. Leopold Starzeński udatnym improwizowanym wierszykiem pożegnał artystkę, kończąc pełnemi nadziei słowami „Do widzenia". Po bardzo ożywionym i wybornym obiedzie, na prośbę pani K. oddeklamował hr. Starzeński swój śliczny wiersz o polowaniu, zawierający mnóstwo satyrycznych aluzyi do obecnego położenia. Około 10 zaczęły się zapełniać salony, i rozpoczął się świetny raut, który trwał do północy. Był on ostatnim nieodwołalnie słowem wielkopostnego sezonu. Rozpoczyna się dla wiernych tydzień postu, umartwienia i rekolekcyi, i dopiero w wielką niedzielę znajdą się znowu wszyscy około gościnnych stołów, aby przy święconem jajku zaintonować *Alleluja!*

Na obiad otrzymali zaproszenie pani Kochańska ze swoim małżonkiem, JE. pan Namiestnik, Włodz. hr. Borkowscy z hrabianką Heleną, hr. Wiśniewska z hrabianką Reną, pp. Aleks. Tchorzniccy, pani Comello, Leopold hr. Starzeński, dyrektor Wrotnowski, Emil i Oskar hr. Potoccy i p. Kazimierz Skrzyński.

Pani Kochańska odjeżdża dziś wieczór pociągiem pospiesznym na święta do Drezna.

— **Pożar Stryja.** Pan prezydent miasta wydał następującą odezwę: Dnia 17 kwietnia b. r. nawiedzone zostało miasto Stryj srogą klęską pożaru; ogrom nieszczęścia, spowodował ogólną nędzę i niedolę, los większej części mieszkańców pozbawionych dachu i wszelkich zasobów jest tak opłakany, tak politowania godny, że ofiarność ogółu występuje tu jako obowiązek święty. Do tej więc ofiarności i tak powszechnie znanej dobroczynności szlachetnych mieszkańców miasta Lwowa odwołuję się w imieniu nieszczęśliwych pogorzelców o pomoc. Ofiarność prywatna w połączeniu ze spodziewaną pomocą publiczną zdoła choć w części ulżyć niedoli, proszę więc wszystkich, niech w miarę możności, pospieszą z datkami, a to tak w gotówce, jak w żywności i odzieży. Zbieraniem i przyjmowaniem datków zajmą się komisaryaty wszystkich dzielnic miasta, również składać można ofiary w prezydyum magistatu.

We Lwowie, dnin 18 kwietnia 1886.

Dąbrowski m. p.

— **Na pogorzelców Stryja.** Pod grozą pierwszego wrażenia Koło literacko-artystyczne postanowiło wezwać cały świat literacko-artystyczny polski do wzięcia udziału w publicznej ofierze, która może w części przynieść ulgę nieszczęśliwym. W tym celu wyda Koło ilustrowane pismo zbiorowe: p. t. „Na pogorzelców Stryja" w 10.000 egzemplarzach. Wydawnictwo to będzie w pierwszych dniach maja w rękach publiczności. Wydział Koła udał się do wszystkich polskich literatów i artystów z prośbą o nadesłanie krótkich utworów literackich, najwyżej 100 wierszy druku, lub rysunków przydatnych do cynkografii. Z powodu krótkiego terminu nie wszyscy może otrzymają na czas zaproszenia Wydziału, przeważnie dla braku dokładnych adresów, chętni w niesieniu pomocy pogorzelcom, raczą przeto natychmiast posłać swe utwory do Wydziału koła literacko-artystycznego we Lwowie, (plac Maryacki l. 9)

— **Kolej państwowa** daje pogorzelcom chcącym wyjechać ze Stryja wolne karty jazdy w kierunku Stanisławowa, Chyrowa i Lwowa. Nazajutrz po pożarze wyjechało blisko 2000 ludzi, a wczoraj kilkaset opuściło spalone miasto.

— **W ostatniej chwili** otrzymujemy następującą odezwę, którą zamieszczamy jako dowód ogólnego współczucia dla niedoli Stryja: „Okropne nieszczęście dotknęło miasto Stryj. Setki rodzin zostały bez dachu i chleba. Niespodziane zimno jest nową i dotkliwą dla nich klęską. Nieść szybką pomoc ofiarom strasznego wypadku — jest przedewszystkiem obowiązkiem stolicy kraju. Zbliżają się święta Wielkanocne; zwyczaj każe zastawiać suto stoły. Czy jednak nie godziłoby się zamienić torty i wina na chleb i odzież dla nieszczęśliwych pogorzelców? W pierwszym rzędzie apelujemy do miłosierdzia pań naszych. Jesteśmy przekonani, że myśl ta znajdzie w ich serduszkach wymownych rzeczników. Pamiętajcie łaskawe Panie, że Baranek wielkanocny tysiące mieszkańców pobliskiego miasta zastanie o głodzie i chłodzie".

— **Wicher** w czasie pożaru był tak silny, że wczoraj znajdowano akta sądowe stryjskie w okolicach Sambora i po za Samborem o milę w Nadybach. Szalejący wicher rozniósł je po polach.

— **Babice** nad Sanem, dotknięte zostały klęską pożaru w d 17 b. m Spłonęła szkoła, kościoł łaciński, plebania wraz z budynkami gospodarskiemi, w ogóle budynków mieszkalnych spłonęło 19 i 20 zabudowań gospodarskich. Szkoda w budynkach wraz z ruchomościami i zapasami wynosi około 30000 zł. Szkoda ta w małej tylko cząstce jest ubezpieczoną.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 maja b. r. wejdzie w życie w Barwinku (powiat Krosno) urząd pocztowy, którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 300 zł, przytem będzie pełnił funkcye pocztowej kasy oszczędności. Urząd ten będzie utrzymywał związek pocztowy za pomocą jazdy posłańczej, kursującej między Komarnikiem a Duklą. Do okręgu doręczeń nowego urzędu należeć będą miejscowości: Barwinek, Tylawa i Zyndranowa. Odległość między Barwinkiem a Duklą wynosi 15 klm.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jarosławiu, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 26 maja bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Koncert** niedzielny p. Marceliny Sembrich-Kochańskiej dał nam tym razem sposobność zachwycania się mistrzowskiem wykonaniem utworów różnych epok i stylów i uwydatnił dowodnie wszechstronność fenomenalnego talentu wielkiej artystki. Utwory starowłoskich kompozytorów, klasyczne arye Mozarta, koloraturowe Belliniego, oraz pieśni polskie i niemieckie odśpiewała artystka w sposób tak różnorodny a zawsze do stylu i charakteru utworu przedziwnie zastosowany, iż niepodobna nawet wyobrazić sobie nic bardziej skończonego i doskonałego — Buononciniego *per la gloria* i Scarlatti'ego *Qual fusfalletta amanta* utwory stare i dawno zapomniane, odżyły w interpretacyi artystki nowem życiem i przemówiły taką siłą wyrazu, jakiej przedtem z pewnością nikt im nie był w stanie nadać. Pieśni Zarzyckiego i Żeleńskiego doczekały się wykonania o jakiem kompozytorowie także z pewnością nie marzyli a arye Belliniego odspiewała pani Sembrich-Kochańska z tą olśniewającą brawurą z jaką tylko ona jedna dzisiaj spiewać umie. Stary kwartet smyczkowy towarzystwa muzycznego, pp. Wolfsthal Słomkowski, Kozłowski i Sladek rozpoczęli koncert pięknem wykonaniem waryacyi z piątego kwartetu Beethowena. Pięknej gry na skrzypcach p. Wolfsthala nie usłyszeliśmy tym razem a to z powodu, iż w niezmiernym natłoku publiczności zagubiono nuty. Panna Stengel wypełniła jeden numer programu odegraniem fantazyi Liszta na tematach Mendelssohnowskiego „Snu nocy letniej".

Jan Gall.

— **Od wydawcy Skorowidza,** pana Jana Bigo w Złoczowie, otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie: „Z powodu opóźnionego nadesłania niektórych wykazów urzędowych, do sumiennego i dokładnego wykończenia wydawnictwa niezbędnie potrzebnych, „Skorowidz miejscowości", w kwietniu oddany do druku, będzie rozesłany szanownym prenumeratorom z początkiem czerwca b. r., do którego też czasu przedłuża się termin prenumeracyjny. Prenumeratę w kwocie 2 zł. przyjmuje i nadal księgarnia i drukarnia O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie

— **Towarzystwo nauczycieli** szkół wyższych zebrało się dziś w Krakowie na walne zgromadzenie, trzecie z kolei. Oczekiwano tam przybycia około 80 nauczycieli szkół wyższych ze Lwowa i prowincyi. Przed rozpoczęciem pierwszego posiedzenia odbyć się miało dziś rano nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów. W programie zapowiedziane są cztery posiedzenia, a zamknięcie zgromadzenia nastąpi jutro.

— **Z „Sokoła".** Na walnem zgromadzeniu członków towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Lwowie, które się odbyło dnia 12 marca b. r., wybrany wydział ukonstytuował się w myśl § 24 statutu, na posiedzeniu swem z dnia 13 b. m. w następujący sposób: dyrektorem wybrany dr. Kazimierz Łuczkiewicz, zastępcą dr. Antoni DzięDzielewicz; sekretarzem Antoni Strzelbicki, zastępcą dr. Kazimierz Pawlikowski; skarbnikiem Paulin Targoński, zastępcą Feliks Bieńkowski; gospodarzem Władysław Sanocki, zastępcą Władysław Pannenka; administratorem *Przewodnika gimnastycznego* wybrany Teofil Merunowicz, zastępcą dr. Aleksander Małaczyński; bibliotekarzem Justyn Lang, zastępcą Alojzy Wallek.

— **W uniwersytecie** krakowskim dnia wczorajszego p. Bronisław Wałek, rodem z Lisiej góry, w Galicyi, otrzymał stopień doktora praw.

— **Zamieć śnieżną** przy znacznem oziębieniu powietrza, mamy od nocy. Śnieg jednak, który pokrył ziemię warstwą kilkucalową, taje.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we wtorek, 20 b. m., ostatnie przedstawienie przed świętami. Na dochód pogorzelców miasta Stryja. *Mąż od biedy*, komedya w 1 akcie J. Blizińskiego. *Gaskończyk*, duet z aktu trzeciego, odspiewają pp. Bandrowski i Floryański. *Wesoła wojna*, arya aktu II, odspiewa panna Praunówna. *Opowieści Hoffmana*, duet i arya aktu czwartego, odspiewają pani Kasprowiczowa i p. Floryański. Zakończy *Złoty cielec*, komedya w 1 akcie St. Dobrzańskiego.

Jutro, we środę, z powodu przygotowań i prób z *Teodory*, teatr zamknięty.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.— Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 20 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej. Przy wietrze wschodnio-południowym temperatura się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, pogodnie, mgła możliwa.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pięć pierścionków damskich, jeden z dyamencikiem, drugi z ozdobą kształtu sprzążki, trzeci z żółtym kamykiem, czwarty z koralikiem, piąty z ciemnym kamykiem, złoty medalion emaliowany z perłą, z oderwanem uszkiem, dwa sznurki korali ze złotą klamerką, pugilares muszlowy, wartości 15 zł; surdut bronzowy w kratki z notatką robót budowlanych i chusteczką, znaczoną J. F., wartości 20 zł. — Zgubiono srebrny kryty zegarek, ankier, wartości 19 zł., na ulicy Stryjskiej; złoty kólczyk, kształtu półksiężyca, na ulicy Gródeckiej; złotą szpilkę kształtu podkowy z 7 turkusikami, wartości 10 zł., dnia 15 b m. w teatrze, podczas przedstawienia; pugilares z kwotą 17 zł. w Rynku; sakiewkę z kwotą 9 zł. 64 ct. — Złożono w policyi podróżny czarny skórzany kuferek z surdutem, rękawiczkami, kołnierzykiem, kapeluszem i z papierami dozorcy telegraficznego Grzegorza Jaworskiego, który porzucił pewien złodziej w ucieczce, na Żółkiewskiem. — Zakwestyonowano kolorową chusteczkę, znaczoną O W., kilka kawałków pąsowej wstążki, tytonierkę i bilet wizytowy z napisem Jakóba Branda, 7 nowych zeszytów zatytułowanych „Biblioteka uniwersalna arcydzieł polskich i obcych", szczotkę do bielenia i widła.

— **Skutkiem ruszenia lodów** na Wołdze pod Niżnym Nowgorodem dnia 14 bm. rozbiło się kilkadziesiąt bark. Więcej niż półtora miliona pudów nafty wyciekło z rozbitych bark i pływa po wodzie. O przyczynach tego niezwykłego nieszczęścia, różnie mówią. Dwa parostatki srubowe, wyruszyły na poszukiwanie bark, uniesionych prądem, jakoż powiodło się im 8 ocalić Liczba rozbitych statków ściśle niewiadoma. Z 62, które zimowały w sormowskiej przystani, ocalało 25 tylko Uszkodzone także zostały dwa małe parostatki. Wysokość wody na Wołdze 21 stóp.

— **Straszny wicher,** zwany tajfunem według depeszy z Nowego Jorku, spustoszył okolicę Sainteland w Stanie Minnesota. Z mieszkańców 67 utraciło życie, a wielu jest rannych.

— **Największy handlarz mięsa na całym świecie.** Sądzono do ostatnich czasów, że największym handlarzem mięsa na całej kuli ziemskiej, był pewien p. Ingham z Montreal, który dostarcza co roku Europie, a specyalnie Anglii, okrętami przecięciowo 50 000 zabitych wołów. Korespondencya z Chicago do jednego z angielskich dzienników, udowadnia, że p. Ingham, nie doszedł jeszcze do olbrzymiej cyfry wywożonego mięsa, jaką się może pochwalić p. Swift z Chicago, który w 1885 r., zabił nie mniej, nie więcej, tylko 429.483 wołów, prawie pół miliona! P. Swift jest suchym i mizernym yankesem, mającym około czterdziestu siedmiu lat. Utrzymywał około 1876 r. w Massachusetts rzeźnię drobiazgową, którą porzucił dla handlu żywemi zwierzętami. Przyjechawszy w 1878 de Chicago, zaczął się zajmować rzeźnictwem, w celu zaopatrzenia sąsiednich okolic, szybko rozwinął swoje interesa i w krótce stał się nagłówniejszym kupcem żywych wołów i największym handlarzem rzeźnego mięsa, na całej kuli ziemskiej. Co dnia kładzie trupem najmniej 1.400 wołów. Mięso sprzedawane bywa albo na targach w Chicago, albo w Kansas i wschodnich krajach, a zabijanie odbywa się w centralnym zakładzie p. Swift. Robotników w tym zakładzie bywa zajętych 1.500, pod dowództwem zarządcy, który ma pensyi 9.000 dolarów, (45.000 franków), rocznie; jeden tylko rzeźnik wystarcza na ubicie tych 1 400 wołów, za pomocą olbrzymiego młota mechanicznego, który uderza ich w sam środek mózgu. Skoro tylko woły zostaną ubite i oczyszczone, zaraz pakują je do oziębionych wagonów, i wysyłają na wschód, gdzie bywają odbierane przez filie zakładu, i sprzedawane drobiazgowym handlarzom. Wagony, o patentowanych oknach, są wyłączną własnością przedsiębiorstwa, które posiada ich 900, będących w ciągłym ruchu na głównych liniach koleji amerykańskich. Można powiedzieć, że p. Swift, stworzył ze wszystkimi szczegółami ten specyalny handel, bo temu lat ośm, gdy rozpoczął ten interes, handel mięsa w Stanach Zjednoczonych, odbywał się wyłącznie żywemi wołami. Wzrost cyfr tak się przedstawia: 194.980 wołów w 1882 r; 329.482 w 1883; 400.163 w 1884; 429.483 w 1885. Można się spodziewać, że w niedługim czasie, żaden żywy wół, nie przejdzie z krajów zachodnich do wschodnich; przedsiębiorstwo rzeźnika, stanowczo zastąpi dawniejszy handel wołami.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*m*) **Galicyjski Bank hipoteczny.** W dzisiejszem ośmnastem walnem zgromadzeniu pod przewodnictwem Włodzimierza hr. Borkowskiego, w obecności komisarza rządowego, radcy dworu dr. Heiliga i rejenta p. Aleks. Jasińskiego, wzięło udział 32 akcyonaryuszów, reprezentujących 9012 głosów. Sprawozdanie z obrotów Banku, odczytane przez dr. Kolischera, tudzież bardzo obszerne i zajmujące sprawozdanie Rady nadzorczej w zamknięciu rachunków, odczytane przez dr. Marcelego Madejskiego, streścimy w następnym numerze, dzisiaj zaś zaznaczamy tylko, że zgromadzenie przyjęło owe sprawozdania do wiadomości, a na wniosek Rady nadzorczej udzieliło Dyrekcyi absolutoryum, czysty zaś zysk w kwocie 375.084 zł. 36 ct., osiągnięty w r. z. podzieliło w następujący sposób: 10pr. do funduszu rezerwowego; tytułem tantiemy: dla Rady nadzorczej 8pr.; dla dyrekcyi i urzędników 4pr., a tytułem superdywidendy uchwalono po 11 zł. od akcyi. Ustępujących r.b. z Rady nadzorczej: J. E. dr. Fran. Smolkę i Włodzimierza hr. Borkowskiego, wybrało zgromadzenie ponownie, a nadto zatwierdziło kooptacyę, p. Włodzimierza Niezabitowskiego, powołanego do składu Rady nadzorczej po śmierci ś. p. Kazimierza hr. Dzieduszyckiego. W końcu przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości, że Dyrekcya wspólnie z Radą nadzorczą, otrzymawszy wiadomość o klęsce, jaka nawiedziła miasto Stryj, wysłała natychmiast 1000 zł. na doraźną pomogę dla nieszczęśliwych pogorzelców.

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego*)

Lwów, dnia 19 kwietnia.

(S. O. S.) Zanim przystąpimy do przedstawienia stanu obecnego ruchu handlowego, pozwolimy sobie zestawić wiadomości stanu zasiewów ozimych. W Anglii i Francyi rolnicy są zadowoleni ze stanu powietrza, z Niemiec nadchodzące wiadomości, w ogóle stan zasiewu jako dobry przedstawiają. Również i w Węgrzech według raportu Ministerstwa handlu i rolnictwa z pierwszej połowy kwiatnia jest zupełnie zadowalniający, mianowicie w północnych okolicach kraju, gdzie zboże dobrze przezimowało i rozwija się pomyślnie. W zachodnio-północnych paru komitatach jednakże oziminy cokolwiek ucierpiały, powinny atoli wobec sprzyjającego powietrza przyjść do siebie. Wiosenne zasiewy prawie ukończone rozwijają się bardzo pomyślnie. Z Rossyi brakuje nam jeszcze dokładnych wiadomości. Sprawozdania o stanie zasiewów z Ameryki brzmią dość pomyślnie, pomimo, że na całej linii kolei żelaznej łączącej Ocean Atlantycki z Oceanem spokojnym, rolnicy późno uskutecznili zasiewy. Dla nas pocieszającym może być tylko to, że w ogóle we wszystkich stanach Unii, rolnicy o 8 a nawet 10 prc. mniej jak w zeszłym roku obsiali pole pszenicy, czego powodem była drogość ziarna do siewu i pewne zniechęcenie fermerów.

Ruch handlowy na wszystkich targach w ubiegłym tygodniu nie bardzo świetnie się przedstawiał. Pewne omdlenie ogólnie dało się odczuwać. W Peszcie jedynie obroty gotowem ziarnem były ożywione i ceny doznały pewnej zwyżki. Zapatrując się na stan ten z ogólnego widzenia rzeczy, zdaje nam się, że powodem tego nie innego być nie może, jak zbliżające się święta Wielkanocne z jednej, zajęcia rolników około roli, z drugiej strony. U nas usposobienie bardzo ospałe, chęć tylko kupna na terminowe dostawy więcej ożywiona. Spekulanci zaczynają się ruszać; we wschodnich powiatach kraju donoszą nam o transakcyach zawartych na pszenicę z dostawą na sierpień wrzesień po cenie zł. 8 *paritas* Stanisławów na późniejsze miesiące od 25—40 centn. wyżej.

Żyto na wszystkich targach wskutek mniejszej podaży doznało zwyżki od 15 do 20 ct.; na naszych zaś targach usposobienie spokojne, obroty nader małe. Przy dość znacznej podaży jęczmienia nie znajduje odbiorców. Zlecenia na kupno grochu nie wpływają, ztąd zupełny zastój w handlu tego ziarna. Dowozy wyki i bobiku bardzo ograniczone, ztąd małe zjawiające się partye, chętnie po [illegible]wanych cenach bywają rozkupywane. Hreczka cieszy się ciągle dobrym odbytem, ile że u nas brak jej zupełny i potrzeby nasze tylko rossyjską zaspokajać zmuszeni jesteśmy.

Wyższe ceny oleju wpływają zawsze dodatnio na ruch handlu rzepakiem, dla tego też trzyma się w cenach terminowa sprzedaż, pomimo, że w ubiegłym tygodniu małe tylko zakupna mamy do zaznaczenia po cenach zeszło tygodniowych.

Koniczyna u nas w niewielkich tylko ilościach znajduje kupca, z Anglii nadchodzą wiadomości, że fermerzy dotąd bardzo tylko małe robili zamówienia i spodziewają się, że w tych dniach większe ożywienie nastanie na zakupienie potrzebnego im ziarna do zasiewu; ta zaś Anglicy do tego czasu większą część potrzeb Ameryki pokrywali, prawdopodobnem jest, że przy końcu kampanii ceny koniczyny się podniosą, ile że na składach nie wiele się jej znajduje.

Niskie ceny chmielu wobec znacznych zapasów skłaniają nas do zwrócenia uwagi rolników, ażeby idąc za przykładem Bawaryi zaniechali uprawę tej rośliny, ktorej produkcya wobec zupełnej stagnacyi tak jest kosztowna.

Spirytus przy ograniczonym obrocie zostaje niezmiennie.

*) Przedruk wzbroniony.

1886 r. *** Targ zbożowy.***) Dnia 20 kwietnia, **Lwów**, Pszenica 8.— do 8·75, żyto 6.— do 6·20, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 9·75, wyka 7·— do 8·—, rzepak —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 53·—, koniczyna biała 35·— do 45·—, koniczyna szwedzka 35 — do 50·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 8·75, żyto 5·30 do 6·—, jęczmień browarny 5·30 do 6 50, owies 6·30 do 6·50, groch 6·— do 9·50, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 10 — do 12·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała 38·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 8·50, żyto 5·50 do —·—, jęczmień 5·25 do 6·—, owies 6·— do 6·30, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, koniczyna biała 35·— do 45·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·20, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·50 do 7·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka 38·— do 50·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 20 kwietnia. (*Telegram Gaz. Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2968 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1284, węgierskich 997, niemieckich 687. Ogólny przypęd był o 578 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 546 mniej. Przebieg targu co do towaru wyborowego był nadzwyczaj ociężały, albowiem potrzeby kupujących zostały dostatecznie pokryte skutkiem wystawy bydła opasowego, jaka odbywała się tutaj w ciagu zeszłego tygodnia. Natomiast popyt za towarem średniej jakości był ożywionym. Spadek cen przy towarze wyborowym nie dotnął wcale towaru galicyjskiego. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 45 do 50 zł., najprzedniejsze po 51 do 54 zł., wyjątkowo po 56 do 58 zł., węgierskie po 46 do 50 zł.. najprzedniejsze po 51 do 57 zł., niemieckie po 48 do 52 zł., najprzedniejsze po 54 do 60 zł., bydło chude po 40 do 42 zł. za 100 kilogramów martwej wagi.

Oświęcim. 20 kwietnia. (*T.p.*) Na żądanie z Niemiec wysłał dzisiaj p. Gostkowski cały wagon sandaczy nad Ren, Men i jezioro Bodeńskie.

OSTATNIA POCZTA

Książę Aleksander Hesski (ojciec księcia Aleksandra Bułgarskiego) po kilkudniowym pobycie w Wiedniu wyjechał przedwczoraj wieczorem z powrotem do Darmstadu.

P. Minister Kallay uda się d. 26 b. m. na uroczystość otwarcia kolei żelaznej Doboj-Tuzla-Siminhan zapowiedzianą na dzień 28 b. m.

Stan zdrowia wiceadmirała barona Sternecka polepsza się ciągle i stale.

Wczoraj rozpoczęły się w Ministerstwie spraw zagranicznych narady w sprawie odnowienia austro-rumuńskiej konwencyi handlowej. Biorą w niej udział: ze strony Ministerstwa spraw zagranicznych szef sekcyi Szögyenyi i radca sekcyi baron Glanc; ze strony austryackiego Ministerstwa handlu: szef sekcyi baron Kalchberg i sekretarz ministeryalny dr. Stibral; ze strony węgierskiego ministerstwa handlu: sekretarz stanu Matlekovic i radca sekcyi Michalovic; wreszcie w imieniu rządu rumuńskiego, minister spraw zagranicznych Pherekide i minister Ghika. Wczorajsze narady miały mieć czysto informacyjny charakter.

Dnia 17 b. m. zebrała się w Wiedniu na pierwsze posiedzenie komisya ministeryalna złożona celem reorganizacyi, ewentualnie prawnego uregulowania całej instytucyj pocztowych kas oszczędności. Przewodniczył szef sekcyi baron Dewez. Posiedzenie to miało czysto informacyjny charakter. Kierownik urzędu pocztowych kas oszczędności radca dworu Borucky przedłożył komisyi obfity materyał o stanie i dotychczasowym rozwoju tychże kas i dał członkom komisyi sposobność do gruntownego zbadania całego urządzenia. Na drugiem posiedzeniu, które odbędzie się jutro rozpoczną się prawdopodobnie merytoryczne obrady.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów Rady państwa rozpoczęła się dyskusya nad preliminarzem państowym. Wśród obrad hr. Thun wyraził ubolewanie, ze dyskusya toczy się w wielkim tygodniu, gdy większa c.ęść dostojników kościelnych w obradach tych nie może wziąć udziału.

Revertera dziękując p. Ministrowi skarbu, iż niedobór pokryty będzie z jak największem oszczędzaniem ludności podnosi, iż, konieczną jest jednak rzeczą zastanowić się nad stosunkiem długu państwowego do mienia państwowego. Mowca życzy sobie reformy podatkowej na podstawie równego rozdzielenia podatków.

Hr. Khevenhüller wykazywał, że nie podatki państwowe ludność uciskają, ale głównie podatki gminne, krajowe i inne dodatki.

Dalszy przebieg posiedzenia streszcza dzisiejsza depesza.

Poseł rossyjski przy dworze greckim został powołany przez cara do Liwadyi.

Według *Presse* agitacya rossyjska we Wschodniej Rumelii rozwija żywą działalność. Ostatniemi czasy chciano nakłonić kilku burmistrzów do podpisywania petycyi do Mocarstw domagającej się unii realnej Bułgaryi z Wschodnią Rumelią jednakże pod protektoratem Rossyi. Zabiegi te jednakże pozostały bez skutku.

Z Aten telegrafują, iż tamtejsza załoga ma wyruszyć na granicę.

Paryski *Moniteur Universel* pisze: „Papież nadesłał kardynałowi arcybiskupowi Paryża pismo z podziękowaniem i powinszowaniem za świetny a znany protest wystosowany do prezydenta republiki. Leon XIII uznaje bezwarunkowo formę i treść aktu rzeczonego. Wyraża życzenie, ażeby ten uroczysty krok pierwszego prałata kościoła francuskiego obfitował w szczęśliwe i trwałe rezultaty Ojciec święty zachęca i błogosławi z całego serca pieknemu duchowi episkopatu francuskiego, który się coraz widoczniej objawia w kierunku uśmierzania umysłów i pojednania. Papież kończy życzeniem, ażeby rząd republiki zechciał te tak lojalne i umiarkowane uwagi znakomitego arcybiskupa wziąść pod uwagę i jak najrychlej zaniechał niebezpiecznej polityki prześladowania duchowieństwa we Francyi.“ *Moniteur* mniema, że piękne to pismo papieskie ogłoszone zostanie przez nuncyaturę paryską, co z pewnością wywrze wpływ pożądany na religijne przesilenie, srożące się w tej chwili we Francyi. Przedłużenie się bowiem takiego stanu groziłoby pokojowi i normalnemu rozwojowi kraju.

Niektóre dzienniki paryskie dowiadują się, że mianowanie posłem w Petersburgu generała Billot, poczytywać można prawie za rzecz pewną, ponieważ car zgodził się na taki wybór posła. Inne zaś donoszą, że na dworze petersburskim mają jeszcze pewne wątpliwości co do wyboru następcy generała Apperta.

Na giełdzie paryskiej obiegają ponownie pogłoski o prawdopodobnem ustąpieniu ministra skarbu Sadi - Carnot, a powołaniu na jego miejsce p Magnin, gubernatora banku.

Gabinet belgijski przedłożył Izbie deputowanych następujące projekty ustaw: 1) O karaniu wszelkiego, choćby bezskutecznego podburzania do zbrodni i przestępstwa. 2) O zaostrzeniu postanowień ustawy o materyałach wybuchowych. 3) O uregulowaniu prawa co do noszenia broni palnej. 4) O kredycie uzupełniającym dla żandarmeryi. 5) O przyzwoleniu jednego miliona celem częściowego odszkodowania właścicieli, którzy ponieśli straty skutkiem zaburzeń anarchicznych.

Minister skarbu zawiadomił deputowanego d'Ouliremont, że członkowie większości w przeważnej liczbie głosować będą przeciw braniu pod rozwagę wniosku tego posła o powszechym obowiązku służby wojskowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 kwietnia Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów przekazano przedłożenie o pospolitem ruszeniu komisyi złożonej z 15 członków.

Wśród obrad budżetowych przemawiali: hr. Leo Thun, Revertera i hr. Khevenhüller (patrz Ostatnią pocztę.)

P. Minister skarbu dr. Dunajewski wskazał na to, iż budżet był przedmiotem gruntownych i wyczerpujących rozpraw komisyi. Budżet wyłożonym jest już od 14 października r. z. nie może być tedy wcale mowy o pospiesznem jego taktowaniu. P. Minister podniosł dalej, iż niema nigdzie preliminarza państwowego któryby byłby zabezpieczony przed przypadkami i wypadkami. Rząd jednakże uważa za swój obowiązek gospodarować ile możności jak najlepiej Mamy tę pewność, iż wszystkie decydujące Mocarstwa europejskie pragną utrzymać pokój, po za tem zaś nikt nie może dać jakiejbądź pewniejszej rękojmi. Przy czynieniu zadość życzeniom publicznym i potrzebom muszą być uwzględniane właściwości każdego państwa, oraz środki, jakiemi to państwo rozporządza. Kursa renty podlegają bardzo często fluktuacyom, z czego jednakże nie wynika najmniejsza wątpliwość co do wypłacalności państwa. Nie ma nikogo, ktoby powątpiewał o naszej najzupełniejszej wypłacalności. O ile możności należy unikać korzystania z kredytu państwowego, i potrzeba go ograniczać na najniezbędniejsze wypadki. Pan Minister przyznaje potrzebę reformy podatków, a wskazując na dotychczasowe trudności, zapowiada, iż po uchwaleniu ustawy ugodowej, i skoro tylko stosunki ekonomiczne nieco się peprawią, przedłoży reformy podatkowe. Pan Minister spodziewa się, iż będzie rzeczą możliwą zaprowadzić pewne ułatwienia co do soli bydlęcej, nie należy jednak myśleć o zniesieniu monopolu soli. Dalej stwierdził pan Minister, iż nie ma bynajmniej właściwego niedoboru administracyjnego, i jeżeli nie zajdą nadzwyczajne wypadki, będziemy mieli prawo spoglądać z pewnem zaufaniem w przyszłość. (*Oklaski*).

W toku dyskusyi szczegółowej oświadczył p. Minister skarbu, iż skutkiem restytucyi i ubytku w dochodach z ceł, wspólny budżet za rok 1885 przewyższył preliminarz okrągło o 9,935.000 zł., suma to jednak znalazła zupełną kompensatę w 12 milionach dopłat dodatkowych uskutecznionych przez fabrykantów cukru. Bilans gorszym jest tylko skutkiem ubytku w dochodach z ceł wynoszącego dwa miliony zł. ubytek ten jednak został wyrównany zapasami kasowemi. Gospodarstwo państwowe na rok 1885 jest tedy najzupełniej uporządkowane.

P. Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch złożył w sprawie reformy szkół średnich analogiczne oświadczenie z oświadczeniem w Izbie deputowanych. P. Minister uważa podział gimnazyum na wyższe i niższe za niedające się uzasadnić, przemawia za kierunkiem humanistycznym w gimnazyach i za nauką przedmiotów przyrodniczych w wyższych klasach.

Wiedeń, 20 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj w Izbie panów wygłoszone mowy pp. Ministra skarbu i Ministra oświaty, znalazły wielki poklask.

Wiedeń, 20 kwietnia. (*Tel. pr.*) Dyrekcya *Teresianum* zakazała swoim elewom, podczas wyścigów konnych, jawić się w mundurach przy *totalizatorze.*

Wiedeń, 20 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W muzeum dla sztuki i przemysłu skradziono wczoraj w nocy, przedmioty sztuki wartości 6000 złr.

Wiedeń, 20 kwietnia. (*Tel pr.*) Wiadomość o katastrofie, jaka nawiedziła miasto Stryj, sprawiła tu wielkie wrażenie; już dzisiaj krzątają się tu około urządzenia koncertów na dochód pogorzelców; Stowarzyszenie *Ognisko* zamierza urządzić koncert, na którym ma śpiewać Mierzwiński.

Wiedeń, 20 kwietnia. (*Tel. pr.*) Z Medyolanu i Brindisi sygnalizują kilka wypadków cholery.

Wiedeń, 20 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsza *Neue fr. Presse* zbija twierdzenie pism rossyjskich, jakoby ustawa o pospolitem ruszeniu była groźbą wobec Rossyi. Austrya nigdy nie będzie prowadziła wojny zaczepnej. Zachowanie się dziennikarstwa rossyjskiego jest tylko dowodem złego sumienia a przypisać je należy tylko półurzędowej, nie zaś urzędowej Rossyi.

Berlin, 20 kwietnia. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach politycznych panują obawy co do rozwiązania sprawy grecko-tureckiej.

Bukareszt, 20 kwietnia (*Tel. pr.*) W ostatnich dniach zakupił tu rząd rossyjski mnóstwo bydła.

Bukareszt, 20 kwietnia. Minister wojny wyjedzie prawdopodobnie z końcem bieżącego tygodnia do Liwadyi, celem powitania cara Aleksandra w imieniu króla i rządu rumuńskiego.

Bukareszt, 20 kwietnia. Izba deputowanych odroczyła szczegółową dyskusyę nad projektem ustawy o taryfie autonomicznej do terminu poświątecznego.

Belgrad, 20 kwietnia. (*Telegram Pol. Corr.*) Wiadomość kilku dzienników niemieckich, jakoby Serbia z powodu rzekomego przesilenia ministeryalnego zamierzała zaciągnąć nową pożyczkę, jest, jak zapewniają ze źródła wiarogodnego zapełnie bezzasadną. Kampania wyborcza rozpoczyna się pod pomyślnemi dla rządu auspicyami. — Z powodu uroczystości narodowej król Milan otrzymał ze wszech stron patryotyczne życzenia.

Ateny, 20 kwietnia (*Tel. Pr.*(Rossyjski pełnomocnik wojskowy wyjechał ztąd do Liwadyi, gdzie w wielką sobotę ma się odbyć narada pod przewodnictwem cara nad kwestyą grecką.

Ateny, 20 kwietnia. Minister wojny wyjechał z licznym pocztem oficerów na inspekcyę wojsk do Tessalii.

Dziennik urzędowy ogłasza ustawę o powiększeniu liczby kadr wojskowych, dalej o zarządzeniach, celem uzupełnienia kadr istniejących i szybkiem wcieleniu do stałej armii nowych rezerw.

Od wczoraj obiegają pogłoski, że już w czasie najbliższym zostanie wręczonem rządowi greckiemu *ultimatum* wraz z zapowiedzią zarządzeń represyjnych przeciw Grecyi.

Według *Agencyi Havasa*, rząd ma być ciągle zdecydowanym do bronienia praw Grecyi, choćby nawet przyszło mu uciec się do oręża.

Ateny, 20 kwietnia. *Ag. Havasa* donosi: Poseł rossyjski przy dworze greckim wyjechał do Liwadyi celem poinformowania cara o sytuacyi. W Konstantynopolu ma się do niego przyłączyć Nelidow; nieobecność posła rossyjskiego ma trwać 14 dni. Podróży jego przypisują wielkie znaczenie, przed wyjazdem bowiem konferował z Delyanisem. Reprezentanci Mocarstw nie otrzymali dotychczas żadnej instrukcyi co do *ultimatum*. Załoga wojskowa ma w przeciągu 8 dni odejść z Aten do Tessalii. Przypuszczają, że Trikupis nie przyjmie propozycyi co do objęcia rządu, jeżeli Delyanis pod presyą *ultimatum* poda się do dymisyi. Obecny czynny stan armii greckiej wynosi 85.000 ludzi, ale w niedalekiej przyszłości ma się podnieść do wysokości 115.000 ludzi. Delyanis jest stanowczo zdecydowany prowadzić dalej politykę zainaugurowaną we wrześniu r. z.

Z Krety donoszą, że wojenne okręty Mocarstw opuściły zatokę Suda prawdopodobnie w celach ewolucyjnych.

Petersburg, 20 kwietnia. Miasto Bełoi (w gubernii smoleńskiej) uległo strasznemu pożarowi. Spaliło się kilkaset domów. Wśród pożaru wiele ludzi utraciło życie.

Paryż, 20 kwietnia. Z Roubaix, Armentiers i Toureving donoszą o agitacyach socyalistycznych. Dla zabezpieczenia porządku zarządzono odpowiednie kroki. Na granicy podwojono posterunki żandarmeryi. Na wypadek zaburzeń zostałyby tam wysłane wojska z Lille.

Paryż, 20 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na zgromadzeniu ludowem, odbytem w Nogent sur Marne, dano kilka strzałów rewolwerowych do Ludwiki Michel.

Rzym, 20 kwietnia. (*Tel. pr.*) Sytuacya nie uległa zmianie; Depretis jest nieco cierpiący.

Brindisi, 20 kwietnia. Od 18go b. m. do 19 w południe trzy osoby zapadły na cholerę. Z osób, które poprzednio zachorowały, dwie zmarły.

Madryt, 20 kwietnia. Biskup, ofiara morderczego zamachu zmarł z ran odniesionych. Morderca utrzymuje uporczywie, że dopuścił się zbrodni z zemsty.

Londyn, 20 kwietnia (*Tel. Pr.*) Anglia proponuje termin, w ciągu którego ma się Grecya rozbroić.

Londyn, 20 kwietnia. WIzbie gmin zawiadomił Childers, iż dnia 4 maja wniesie przedłożenie w sprawie odzyskania strat poniesionych przez osoby prywatne w czasie ostatnich zaburzeń, a d. 11 maja bil w sprawie regulaminu dla kopalń węglowych.

Londyn, 20 kwietnia. Dzienniki poranne donoszą, iż Hartington uczyni wniosek o odrzucenie bilu irlandzkiego.

Izba gmin po załatwieniu w dyskyi szczegółowej bilu o szkockiej włościańskiej posiadłości odroczyła się do 3 maja.

New-York, 20 kwietnia. Jutro odchodzi do Europy transport złota wartości 450.000 dolarów.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 kwietnia 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 26·— Węg. akcyi kredyt. 290·50, Akcye anglo-austr. 116·—, Akcye banku Union 73·30, Akcye kolei Karola Ludwika 207·40, Akcye kolei północnej 237.75 Akcye kolei południowej 110.75 Akcye kolei Alföld 191·—, Akcye kolei Elżbiety 242 80, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 232 — Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·75 Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 64·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy 124.40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102·52, Akcye związkowego banku 109·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy 118·75, Marka niemiecka —·— Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 19 kwietnia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 287·75 Anglo-Austr. —· , Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 207·70, Południowa —·—, Renta papierowa 84·50, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25 Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·04.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 20 kwietnia 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 288·30, Anglo-Austr. 116·25 Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 208·25, Południowa 108·25 Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 95·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 92 75 Napoleondor 10·03·— Rubel papierowy 1·24·— Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 19 kwietnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 23.36·— do 62.— złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8.60 do zł., 8.63 rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień-maj) 154·—, do —·—, żyto —·—m. spirytus 34·80 rzepakowy olej —·—, m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 47·74, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia Pszenica —·—.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 3 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Zwardonia. Drohobycza, Borysławia,

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza. Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 kwietnia 1886.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct
	walutą		austr.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	50	209	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	—	235	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	85	101	85
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	85	101	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	50	103	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	23	1	25
100 marek niemieckich	61	45	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

bez kupona bieżącego — bez kupona

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 17 kwietnia 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	84.65	84.80
luty-sierpień	84.60	84 80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.85	85.—
kwiecień październik	85.—	85.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.25	129.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.—	139.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.70	140.20
„ „ 1864 po 100 złr.	170 50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.75	170 25
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.—	159.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	101.15	101.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.10	114.50
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.75	105.25
Galicyi	104.60	105.20
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.60	105.20
Węgier	104 50	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.50	117.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	299.90	291.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	548.—	553.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	— —	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	115.60	115.80
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	875.—	877.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	440.—	442.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.50	245.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2382	2336
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	207.25	207.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.—	233 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	242.90	243.20
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	113.—	113 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.—	178.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	100.80
„ „ „ premiowe po 3 prc.	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.60	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.10	101 30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.10	101.30
Banku krajow. 4½pr. wa. los w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. 1 emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.—	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.50	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.75	102 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	103.75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.50	98.70
„ „ po 100 zł. w. a.	118. 75	119·—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	83.40	83.80
z r. 1884 . .	91.80	92.20
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.25.	101·75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	180.—	180.40
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.80	18·30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.75	22.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	48.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.10	14 30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	55.—	55.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	135.75	—.—
„ po 50 zł. w. a. . . .	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	43.80	44.20
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.10	126.35
Paryż za 100 fr.	50.15.—	50.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95
„ pełnej wagi	5.90.50	5.92.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.02 50	10.03.50
Rossyjski imperyał	10.28.—	10.30.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 19 kwietnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	50
„ „ w srebrze .	84	65
Renta w złocie	113	95
5 prc. austr. renta marcowa . .	100	60
Akcye banku wiedeńskiego . .	876	—
„ „ kredytowego . .	287	90
Londyn	126	25
Srebro		
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	85

Licytacye.

L. 590. (2835 2—3)

W dniach 31 maja, 30 czerwca i 30 lipca 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Iwana, Anny i Dmytra Koźmyn własnej w Peczeniżynie pod lk. 25 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Josla Reicha w kwocie 30 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 60 zł.

Zakład 6 zł. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie wspomiana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 26 stycznia 1886.

L. 1689. (2830 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 złr., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28 maja, 2 lipca i 6 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności dłużników Wojciecha Jureczka i Maryi Rydzik, wedle lwh. 137, 138 i 209 gminy kat. Pełkinie, własnych.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 3000 złr.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny, dostarczy registratura.

Kuratorem nieznanych wierzycieli, ustanowiono adw. dra Juliana Ruczkę.

C. k sąd powiatowy.

Jarosław, 20 grudnia 1885.

L. 761. (2324 2—3)

W dniach 4 czerwca, 9 lipca i 20go sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 212 w Bohorodczanach położonej, do dłużników Hrynia i Katarzyny Pańczuków należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz Samuela Waldhorna jako cesyonaryusza Abrahama Kleinera na zaspokojenie sumy 114 zł. 38 ct., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr., a wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 26 lutego 1886.

L. 58. (2776 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego rozpisaną została w celu ściągnięcia kwoty 796 zł. 75 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Ryfki i Pesi Grumer pod lk. 222 położonej i parcel. 335 i 334 w trzech terminach, na dzień 8 czerwca, 25 czerwca i 9 lipca 1886 zawsze o godz 9 rano wyznaczonych, że pomieniona realność na tych terminach tylko za lub powyżej ceny wywoławczej w kwocie 2800 zł. zostanie sprzedaną, że wadyum wynosi 280 zł., i że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Famdenberga, został ustanowionym, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 28 stycznia 1886.

L. 202. (2790 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1886 o godz. 10 rano przeprowadzoną zostanie w sądzie tutejszym na rzecz c. k. uprz. akc. gal. banku hipotecznego we Lwowie pto 200 zł. i 200 zł. aw. licytacya realności pod lk 28/444 w Stryju położonej, Dziegciowszczyzna zwanej, wedle Dom. VII. pag. 304 n 18 haer, dłużnika Stanisława Grzesickiego własnej, nawet poniżej wartości szacunkowej za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 10413 zł. 83 ct.

Wadyum 520 zł. 68 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, 30 stycznia 1886.

L. 8567. (2520 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt ziem. w Krakowie w kwocie 150 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 8 czerwca, 8 lipca i 9 sierpnia 1886, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 95 w Białobokach lwb. 95 gminy Białoboki, w powiecie łańcuckim położonej. Marcina Zygmunta własnej. posiadłości lwh. 31 tejże gminy, Marcina i Maryanny Kunyszów po połowie własnej, wreszcie posiadłości lwh. 171 gminy Białoboki, Józefa Balawendra własnej.

Cena wywołania 540 złr. aw.

Wadyum 54 złr. aw.

Kuratorem ustanowiono dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, adw. dra Gottlieba z Jarosławiu.

Przeworsk, 20 grudnia 1885.

L. 2280. (2724 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk we Lwowie przyznanej w sumie 2167 złr. 37 ct. i 4477 złr. 50 ct. z należytościami dodatkowemi, rozpisaną została odnośnie do ts. uchwały z dnia 6 sierpnia 1885 l. 11805, sprzedaż egzekucyjna dóbr Wola Lubecka w powiecie pilźnieńskim położonych, do dłużniczki Maryi Józefy 2 imion Ueberall należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym, w jednym terminie, a mianowicie w dniu 4 czerwca 1886 o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w kwocie 14717 złr. przyjęta, a na terminie powyższym dobra te także poniżej ceny za jakąkolwiek kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 700 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy ierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzy po dniu 13 maja 1885 do hipoteki dóbr Wola Lubecka weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora już ustanowionego w osobie adw. dra Brzeskiego.

W Tarnowie, dnia 4 marca 1886.

L. 1712. (2889 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 1251 zł. w dniach 12 maja, 16 czerwca i 21 lipca 1886 r. w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 31 w Rzeszotarach i realność wykazem 313 objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2500 zł.

Zakład 250 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3 marca 1886, do hipoteki weszli do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 4 kwietnia 1886.

L. 172. (2861 2—3)

W dniach 13 maja, 10 czerwca i 8 lipca 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia pretensyi Józefa Kaczmarczyka 100 zł., publiczna licytacya realności pod Nk. 20 w Makowie, Jana Kądzioły własnej.

Cena wywołania 985 zł. w. a.

Wadyum 99 zł. w. a.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Maków, dnia 3 marca 1886.

L. 3546. (2854 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4, dnia 17 maja, 15 czerwca i 14 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 503 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym Nr. 1147 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody, własnej Berla czyli Berysza Schlatinera.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1800 zł. w. a., wadyum wynosi 180 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie nie poniżej sumy 1450 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 14 lipca 1886 o godzinie 4tą po południu.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 20 października 1885, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Leona Holzera w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 30 marca 1886.

L. 1558. (2862 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu wyznaczył celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w sumie 70 zł. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg niepodzielnej połowy ciała gruntowego objętego wykazem hipotecznym l. 423 gminy katastralnej Krystynopola solidarnego, dłużnika Marcina Żerebca własnej, na kwotę 100 zł. w. a. oszacowanej, na dnia 14 maja, 15 czerwca i 15 lipca 1886 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Poręczne wynosi kwotę 10 zł. wa.

W pierwszym i drugim terminie można nabyć połowę tej realności za cenę wyższą lecznie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Reszta warunków przetargu, wyciąg tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mającej połowy realności przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Sokal, dnia 4 marca 1886.

L. 2757. (2852 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniu 19 maja, 16 czerwca i 21 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem wydobycia trzech rat amortyzacyjnych po 40 zł. z pn. i resztującego kapitału dłużnego 968 zł. 10 ct. w. a. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gruntów „Obszary" zwanych w Samborze położonych, wedle dom. II. str. 498 n. 10. haer. dłużnika Konrady Frey własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2162 zł. 65 ct., zaś wadyum kwota 217 zł. wa.

Grunta te zostaną na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane.

Wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca publiczną przymusową sprzedaż lub późniejsze w tej mierze zapaść mające uchwały wcale nie lub nienależycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. 17 lutego 1886 jakie prawa do rzeczonych gruntów nabyli i do tabuli weszli; uwiadamiamy przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dra Leona Witza z substytucyą adw. kraj. dra Bazylego Wołosiańskiego w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej lub przy terminach licytacyjnych.

Sambor, 31 marca 1886.

L. 735. (2524 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 600 zł. w.a. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 czerwca, 16 lipca i 17 sierpnia 1886, o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 72 w Popuszce wielkiej, w powiecie łańcuckim położonej lwh 96 gminy Popuszka wielka objętej Jana Sykały własnej.

Cenę wywołania jest suma 1200 zł., wadyum 120 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 18 lutego 1886, jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale albo zapóźno doręczoną została ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, dnia 19 lutego 1886.

L. 736. (2522 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut sądzie w dniach 17 czerwca, 19 lipca i 19 sierpnia 1886, o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 84 w Pantalowicach w powiecie łańcuckim położonej lwh. 13 ks. gr. gminy Pantalowice objętej Maryanny Bawor własnej.

Cena wywołania jest suma 100 zł., wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska, miejsca pobytu wierzycieli którzyby możliwie po dniu 19 lutego 1886, jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale albo zapóźno doręczoną została ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, dnia 19 lutego 1886.

L. 1515. (2863 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu wyznaczył celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego Sokalskiego w sumie 143 zł. 75 ct. wa z pn. przymusowy jawny przetarg realności stanowiących ciało gruntowe, objęte wyk. hip. l. 300 gminy katastralnej Krystynopola, dłużnika Piotra Wieczorka własne i ciało gruntowe objęte wyk. hip. l. 301 gminy kat. Krystynopola dłużnika Piotra Wieczorka własne i ciało gruntowe objęte wyk. hip. l. 301 gminy kat. Krystynopola, solidarnych dłużników Piotra Wieczorka i Teresy Wieczorek w niepodzielnych połowach własne na kwoty 170 zł. i 125 zł. w. a. oszacowanych na dnie 14 maja, 15 czerwca i 15 lipca 1886 zawsze od godziny 10 rano w gmachu tutejszego sądu.

Poręczne wynosi 17 zlr. i 12 zlr. 50 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie można nabyć realność tę każdą z osobna tylko za cenę wyższą lub przynajmniej nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Reszta warunków przetargu, wyciągi tabularne i protokół oszacowania sprzedać się mających realności przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Sokal, dnia 1 marca 1886.

L. 2758. (2851 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza że w dniach 20 maja, 17 czerwca i 22go lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie na rzecz Kasy oszczędności miasta Sambora, celem zaspokojenia czterech rat amortyzacyjnych po 160 złr. i resztującego kapitału 3827 zł. 20 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realność pod lk. 26 d. 81 n. w Samborze w śródmieściu położonej, wedle dom. V. pag. 191 n. 14 haer. Konrada Frey własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 16175 zł. w. a., zaś wadyum 10 proc. tejże.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej tejże sprzedaną.

Niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, którym uchwała dozwalająca przymusową publiczną sprzedaż tej realności lub późniejsze w tej mierze zapaść mające uchwały wcale nie lub nie należycie doręczone zostały i tych którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli, uwiadamia się przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dra Leona Witza z zastępstwem adw. kraj. dra Bazylego Wołosiańskiego w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabulary i akt ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, 31 marca 1886.

L. 1311. (2860 2—3)

W dniach 30 kwietnia, 4 czerwca i 9 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 26/s. 132 w Horocholinie położonej, do dłużnika Konstantego Krawczuka z miejsca pobytu niewiadomego należącej, w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi na zaspokojenie sumy 139 zł. 90 ct. każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 400 zlr., a wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 16 lutego 1886.

L. 795. (2858 2—3)

W dniach 14 maja, 18 czerwca i 21 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 120/s. 126 w Horocholinie położonej, do dłużnika Wasyla Kołtuna względnie do jego nieobjętej masy spadkowej należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred. włośc. w likwidacyi na zaspokojenie sumy 113 zł. 98 ct. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 300 zlr., a wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 13 lutego 1886.

Zl. 3186 (2799 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der der galiz. Aktienhypotekenbank zustehenden Forderung pr 435 fl., 435 fl. sRG., die executive öffentliche Feilbiethung des dem Schuldner Wasilika Teutul gehörigen Gutes Neu Nepolokoutz in der Einlage Zl. 154 der Bukowinaer Landtafel im Gerichtsbezirke Kotzman bewilligt worden ist, und wird diese Feilbiethung an drei Terminen, nämlich am 10. Juni 1886, am 15. Juli 1886 und am 25 August 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittag hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden:

1. Der Feilzubiethende Landtafelkörper wird an allen drei Terminen nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen — Seitens der galiz. Aktienhypothekenbank bei Erteilung des Darlehens statutenmäßig erhobenen — Schätzungswerthe von 25.250 fl. ö. W. hintangegeben.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation an Vadium den Betrag von 2.525 fl. ö. W. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbiethungsbedingniße und der Tabularextrakt, sowie der Schätzungsakt können in der hg. Registratur und am Tage der Feilbiethung auch bei der Lizitationskommission eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypotekargläubiger, insbesondere die unbekannten Ortes sich aufhaltenden Gläubiger Anastasie v. Perżul und Abraham Mordko Melzer sowie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid aus welchem Grunde immer gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, beziehungsweise, welche erst nach dem 10ten Jänner 1886 an die Gewähr des Feilzubietenden Landtafelkörpers gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person der Adv. Dr. Tabora mit Substituirung des Adw. Dr. Straucher mit Dekret bestellten Curator verständigt sowie das löbl. k. k. Steueramt in Kotzman in Kenntnis gesetzt.

Czernowitz, am 20. Februar 1886.

L. 1121. (2831 1—3)

W dniach 4 czerwca, 6 lipca i 6 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n. k. 171 w Kosinie położona, a dłużników Maryanny Dąbek i Antoniego Szapiara własna, lwh. 315 obęta na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 255 zł. z pn.

Cena szacunkowa 5000 zł.,, wadyum 500 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 20 stycznia 1886.

L. 2786. (2921 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. s. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Naftalego Schora wywalczonej sumy 325 zł. wa. z pn. publiczną licytacyę realności spadkobierców Grzegorza Kołodzieja własnej, w wyk. hip. 125 gminy Grzęda zapisanej, na dzień 13 maja, 10 czerwca i na dzień 15 lipca 1886, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 1110 zł.

Poręczne 111 zł.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Roiński.

Lwów, dnia 10 marca 1886.

L. 2676. (2877 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jurkowi Repeckiemu o zapłacenie kwoty 500 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 21 maja, 25 czerwca i na dniu 13 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie b. n. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Jaksmanicach pod l. k. 20 położonej, wyk. hip. l. 189 ks. gr. gminy Jaksmanice objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szcunkową wynosi kwota 1500 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakze nie niżej sumy 1000 zł. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 13 sierpnia 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, dnia 22 lutego 1886.

L. 2675. (2878 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maryi z Nagniotów Czabanowej o zapłacenie kwoty 400 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 21 maja, na dniu 25 czerwca i na dniu 13 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie B. n 27 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki własnej, w Jaksmanicach położonej, wyk. hip l. 21 ks. gr. gminy Jaksmanice objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1000 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 900 zł. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 13 sierpnia 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem, wzywa się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, dnia 24 lutego 1886.

L. 10570. (2882 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką przeciw panu Bronisławowi Gumińskiemu o 168 zł 11 ct. i 41 zł. 69 ct w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym dnia 13 maja 1886 i dnia 27 maja 1886 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ruchomości u dłużnika, a mianowicie fortepianu protokółem z 5 maja 1885 l. 4383 zajętego i na 300 złr. w. a. ocenionege, a mianowicie na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej. na drugim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 10 marca 1886.

L. 1943. (2912 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Augusta Frenzla w kwocie 300 talarów odbędzie się w dniu 14 maja 1886, o godzinie 10 z rana, relicytacya realności pod l. 3 w Rybarzowicach położonej, dotychczas na Szymona i Katarzyny Dobijów zapisanej, 223 złr. oszacowanej, a według protokółu licytacyjnego z dnia 23 października 1885 l. 10301 przez Wojciecha Dobię za 645 zł. nabytej, na podstawie tutejszosądowych warunków licytacyjnych z dnia 22 sierpnia 1885 l. 7533 na tegoż koszt i niebezpieczeństwo.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Biała, dnia 28 marca 1886.

L. 4526. (2914 1–3)

W dniach 17 maja, 21 czerwca i 19 lipca 1886 odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 90 w Starem bystrem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Maryanny Biela własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 780 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 78 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, dnia 18 marca 1886.

L. 9014. (2886 1—3)

C. k sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia reszty wierzytelności Towarzystwa Ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu od Kaspra Uzara w kwocie 150 zł. u majori 370 zł. pochodzącej z przyn sprzeda w dniach 17 maja, 21go czerwca 1886 i 19 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano na trzecim terminie także niżej ceny wywołania w Padwi pod l. 19 położoną, ciało hipoteczne stanowiącą.

Cena wywołania 561 zł. 35 ct.

Wadyum 56 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Mielec, 28 stycznia 1886.

L. 1186. (2884 1—3)

Na zaspokojeuie wierzytelnośai c. k. uprzyw. galic. akcyj Banku hipotecznego we Lwowie 483 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 17 maja, 16 czerwca i 19 lipca 1886, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności Sary Stolz w Jaworowie pod l. k. 137/351, majacej ciało tabularne.

Cena wywołania wynosi 2.000 złr.

Wadyum 200 zł.

Sprzedaż wykonaną będzie przy powyższych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej, a gdyby nie nastąpiła, odbędzie się w dniu trzeciego terminu o godz. 4tej po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszej przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ferdynand Kriszke w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 30 marca 1886.

L. 2303. (2888 1–3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1.127 zł 10 ct. w. a. z pn. przeciw Joslowi Starkowi wywalczonej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 maja, 23 czerwca, 2go sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 929 star., 200 $\frac{1}{4}$ now. w Śniatynie położonej, Jośla Starka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 4 000 zł.

Wadyum 400 zł. w. a.

W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim terminie za cenę równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom zabezpieczonym sprzedaną nie została, wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 2 sierpnia 1886, o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Śniatyn, dnia 16 marca 1886.

L. 5381. (2923 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejski del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Nikodema Petryszyna sumy 73 zł. w. a. z pn., licytacyę realności małżonków Jakóba i Agaty Perechunów własnej, wyk. hip. l. 5 gminy kat. Krzywczyce objętej na dzień 20 maja 1886, na dzień 23 czerwca 1886 i na dzień 21 lipca 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze II.

Cena wywołania 170 zł

Poręczne 17 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywdłania, na trzecim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw dr. Roiński.

Lwow, 31 marca 1886.

L. 5323. (2898 1—3)

C. k. miej. del. sąd powiat. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akcyj. banku hipot. we Lwowie sumy 85 zł. 5 ct. i sumy 85 zł. 5 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Wincentego Leszczyńskiego, Julianny Leszczyńskiej własnej, wyk hip. l. 50 gm. Brzuchowice objętej na dzień 29 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1886, zawsze o godz 10 przed połud. w biurze 3

Cena wywołania 4500 zł.

Poręczne 450 zł. w. a.

Na tych trzech terminach realność tę nabyć można tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skwarczyński.

Lwów 30 marca 1886.

L. 10328. (2859 1—3)

W dniach 25 Maja 1886 2 lipca 1886 i 6 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 159/s. 176 w Horocholinie położonej do dłużnika Pawła Mykeceja względnie do jego nieobjętej masy spadkowej należacej w tu. c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościanskiego na zaspokojenie sumy 150 zł, z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie Cena szacunkowa wynosi 300 zł. a wadyum 30 zł. Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 26 stycznia 1886.

L. 17700. (2855 1—3)

Dnia 25 maja 1886 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym w biurze 5 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. tab. 427 l. k. 579 w Brodach położonej, wykazem hip. 1366 ksiąg gr. gminy kat. Brody objętej Eliasza Weinsafta własnej celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 738 zł. 68 ct. w. a. zpn. pod. warunkami w tus. uchwale z 9 czerwca 1885 l. 8953 ustanowionymi w nr. 187, 188, 189 Gazety Lwowskiej z roku 1885 ogłoszonymi a niniejszem o tyle zmienionymi, że realność ta na jednym (czwartym) terminie za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie i że wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej czyli kwotę 196 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brody dnia 31 grudnia 1885.

L. 11641. (2832 2—3)

W dniach 28 maja, 2 lipca i 3 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod N. k. 56 w Woli dalszej położona, l. w. h. 189 objęta, Wojciecha Tarały a względnie jego spadkobierców własna, na zaspokojenie pretensyi Ozyasza Liliena w kwocie 30 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1182 złr. 20 ct.

Wadyum 118 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 15 lutego 1886.

L. 6876. (2834 2—3)

W dniach 27 maja, i 2 lipca 1886 o godzinie 10 przed połud. przymusowo sprzedaną będzie realności pod Nr. kons 63 w Zołyni, mieści położona Herscha Meilecha 2im. Leistyny własna, na zaspokojenie sumy 1634 zł. 70 ct. i grzywny w kwocie 6580 zł. 60 ct. na rzecz wysokiego skarbu.

Cena szacunkowa wynosi 1600 zł.

Wadyum 160 zł. w. a.

Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 19 sierpnia 1885.

L. 12052. (2865 2—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 18 maja, 22 czerwca i 3 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk 14 w Tarnobrzegu położonej, masy spadkowej Lejby i Racheli Laii Hauzerów własnej, wyk. hip. 26 objętej, na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1500 zł. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Cena szacunkowa 4100 zł.

Wadyum 410 zł

Akt oszacowania jakoteż wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, są w registraturze do przejrzenia.

Tarnobrzeg, 15 lutego 1886.

L. 297. (2857 2—3)

W dniach 7 maja 1886, 11 czerwca 1886 i 16 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 103/s.27 w Łyscu starym położonej do dłużnika Fedia Łuszczaka wedle wyk. hip. 494 w 493 w połowie a wedle wyk. hip. w całości należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 183 zł. 1 kr. z tem iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. a wadyum 35 zł. Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 13 stycznia 1886.

L. 737. (2521 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 czerwca, 20 lipca i 20 sierpnia 1886 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 66 w Łopuszce wielkiej, w powiecie łańcuckim położonej, lwh. 86 gminy Łopuszka wielka objętej, Michała Kosa własnej.

Cena wywołania jest suma 1400 złr.

Wadyum 140 zł

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 19go lutego 1886 jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale nie lub za późno doręczoną została, ustanowiono adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 19 lutego 1886.

L. 1731. (2838 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Marcina Wasia w kwocie 373 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 12 maja 1886 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności lk. 733 i 225 wyk. hip. 1294 i 1295 w Sokołowie Izraela Hellmana własnych.

Cena wywołania 3330 zł.

Wadyum 333 zł.

Realności sprzedane będą za jakąkolwiek bądź cenę.

Resztę warunków i akt oszacowania oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów, dnia 5 kwietnia 1886.

L. 8006. (2841 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że hurtowna sprzedaż tytoniu w Alwerni w powiecie skarbowym Krakowskim z którą połączona jest drobna wysprzedaż stempli w kategoryi od 1 zł. na dół, obsadzić się ma w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, które przy dołączeniu wadyum w kwocie 50 zł., dalej świadectwa pełnoletności, moralności, jako też stanu majątkowego najdalej do dnia 27 kwietnia 1886 2giej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce Naczelnika tejże wniesione być mogą.

W czasie od 1go stycznia do końca grudnia 1885 wynosił obrót materyałów w pieniądzach:

1. materyałów tytoniowych w wartości 13732 zł. 18½ ct.;

2 materyałów stemplowych w wartości 266 zł. 18 ct.

Z materyałów wykazanych ad 1) sprzedano w czasie od 1go stycznia do końca grudnia 1885:

a) konsumentom (alla minuta) za 2374 zł. 58½ ct.;

b) trafikantom (all' in grosso) za 11357 zł. 60 ct.

Bliższych warunków można zasięgnąć w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i w c. k. Nadzorach straży skarbowych tutejszego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, 11 kwietnia 1886.

L. 2756. (2836 3—3)

W dniach 29 kwietnia, 27 maja i 17 czerwca 1886 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 335 zł. 72 ct. a. w. z pn. publiczna licytacya realności Andrucha, Fećki i Fewronii Lewandowiczów własnej w Krasowie p d lk. 15 położonej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Szczerzec, 30 marca 1886.

L. 4834. (2837 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie czyni wiadomo, iż celem ściągnienia pretensyi p Stanisława Janiszewskiego w kwocie 1 zł. 93 ct. i 175 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 29 kwietnia, 20go maja i 17 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w ts. zabudowaniu publiczna sprzedaż realności tabularnych pod lk. 266 top. 473/553 i lk. 98 w Sołotwinie położonych, wedle tusąd. ksiąg ingrosacyjnych Tom. II. pag. 401 i 402 Nr. 436 i Tom. II. pag. 403 i 404 Nr. 440 na Semena Sliziuka zapisanych a obecnie w posiadaniu tegoż spadkobierców Antoniego Wasyla Mikołaja i Justyny Sliziuków będących, z tem, że realność tą na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim term nie nawet poniżej takowej, sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 480 zł.

Wadyum zaś 48 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w ts. registraturze przejrzeć.

Sołotwina, dnia 29 grudnia 1885.

L. 2556. (2843 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. sek. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Jana Grabskiego wywalczonej sumy 242 zł. 36 ct. wa. z pn. publiczną licytacyę realności, Franciszka Hilewicza własnej, w wyk. hyp. l. 121 gminy Grzybowice zapisanej, na dzień 6 maja 1886 i na dzień 10 czerwca 1886 każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 196 zł.

Na terminach powyższych można tę realność nabyć tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hyp. przejrzeć można w ts. registraturze

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Roiński.

Lwów, 4 marca 1886.

L. 13495. (2842 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. sek. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia sumy 700 zł. wa. z pn. publiczną licytacyę realności l. k. 27 w Kleparowie, Mikołaja Wesołowskiego własnej, w wyk. hyp. l. 66 gminy kat. Kleparów zapisanej na dzień 6. maja 1886 o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 1400 zł.

Poręczne 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Lwów, 30 września 1885.

(2272 3—3)

Ц. к. сꙋдъ повѣтовый гор делег. секціѧ II во Львовѣ росписꙋе въ цѣли заспокоенѧ квоти 177 зл. 76 кр. ва съ пр. на рѣчъ общого роличо кредитового Заведеніѧ длѧ Галичины и Бꙋковины лицитацїю реальности виказомъ ипот. ч. 23 громады катастр Голоско мале обнятой до Каспра Галѧра належащой,

на день 25 Маѧ 886

на день 22 Червца 1886,

всегда о годинѣ 10ой рано въ бюрѣ 3 здитного сꙋда

Цѣна выкличнa 160 злр.

Вадїюмъ 16 зл

На терминахъ тихъ реалность тая проданою бꙋде только за или высше цѣни выкличной.

Ближшїи ꙋсловіѧ и витягъ табꙋларный пересмотрити можна въ тꙋсꙋд регистратꙋрѣ.

Львôвъ, 15 Марцѧ 1886.

L. 9843. (2783 3—3)

Dnia 21 maja, 25 czerwca i 30 lipca 1886 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 23 gm. Okocim, połowy realności wyk. hip. 17 gminy Brzesko, i realności wyk. hip. 346 gminy Brzesko, Jana Rybickiego, Stanisława Rybickiego i Anny Rysak własnych, na rzecz Henryka Klapholza, celem zaspokojenia sumy 2056 złr. z pn.

Cenę wywołania pierwszej realności stanowi kwota 1015 złr. drugiej 1270 złr., a trzeciej 120 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 30 lipca 1886 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 28 grudnia 1886.

L. 4132. (2787 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Michała Czernoty przeciw Wiktoryi Czernotowej w kwocie 271 złr. 12 ct w.a. z pn, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 maja i 25 czerwca 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności gruntowej w Dornbachu położonej, Wiktoryi Czernota własnej.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 20 marca 1886.

L. 2850. (2762 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 24 maja, 21 czerwca i 19 lipca 1886, zawsze o godz. 10 przedpołudniem, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 i 39 wh 143 i 11 w Zarzyczu, pierwszej Walentego Pałki a drugiej Ewy 1go Pałka, 2go Biss własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego pto 800 zł. w. a.

Cena wywołania stanowi 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Ulanów, dnia 28 marca 1886.

L 14679. (2786 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia chęć kupienia mających, że w sprawie Icka Ernsta przeciw Hryciowi Marusiek o 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk 180 w Jasionowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach, dnia 18go maja 1886, dnia 15go czerwca 1886 i dnia 13 lipca 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem, tudzież że na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 335 zł. w. a. lub wyżej a w terminie ostatnim także niżej tej ceny realność powyższa sprzedaną zostanie.

Wadyum 33 zł. 50 ct. w. a

Akta opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Kosów, 20 lutego 1886

L 734. (2523 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 czerwca, 15 lipca i 16 sierpnia 1886 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 15 w Gorzycach w powiecie łańcuckim położonej lwh. 22 gminy Gorzyce objętej, Jana Kornufla własnej.

Cena wywołania jest suma 900 zł.

Wadyum 90 zł

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 20go lutego 1886 jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale nie albo za późno doręczoną została, ustanowiono adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

Przeworsk, 20 lutego 1886.

L. 7100. (1979 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 140 zł. 9 ct. z pn. odbędzie się dnia 22go czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Bliziance położonej, wykazem hipotecznym l. 21 objętej a Józefa Fedorczyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 740 zł.

Wadyum kwota 74 zł.

Na powyższym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 20 lutego 1886.

L. 8578. (2807 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności Nr. 99 w Nowym Sączu na 6761 zł. oszacowanej, dnia 19 maja, 16 czerwca i 14go lipca 1886 o 10tej rano nie poniżej ceny.

Wadyum 672 zł. aw.

Gdyby w powyższych terminach sprzedaż nie nastąpiła. wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających dzień 14 lipca 1886 o godz. 4 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby po 30 listopada 1885 na hipotekę tej realności weszli do rąk kuratora adw. Żelechowskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 23 stycznia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6375. (2662 2—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 lutego 1886 do l. 6375/86 wnieśli małżonkowie Chaim Simche 2 im. i Chane Sara 2 im. Sprecher przeciw Joannesowi Wolf i tegoż spadkobiercom oraz Adelheidzie Mayer zam Wolf i jej spadkobiercom pozew o wykreślenie prawa zastawu dla zadawnionej pretensyi w kwocie 2000 zł. Rh. VV. z pn. z nadciężarami ze stanu biernego realności pod l. 235¼, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy z życia i miejsca pobytu pozwanych Joannesa Wolf i tegoż spadkobierców oraz Adelheidy Mayer zam. Wolf i jej spadkobierców nie jest wiadome został dla nich adwokat dr. Dzięndzielewicz kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Paździera mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L 15918. (2868 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych S. I. oznajmia nieobecnemu N. Dobrzańskiemu, że przeciw niemu przez pp. Włodzimierza Sękowskiego i Jana Muszyńskiego pozew o wydanie karty zastawniczej gal. akc. Banku hipotecznego nr. 16912/4 w depozycie tut. sądu pod. art. 1701/85 przechowanej wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu N. Dobrzańskiego nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adwokata dra p. Paździerę zastępcą tegoż adw. p. Reissa i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 7 lipca 1886 godz. 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem p. N. Dobrzańskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 31 marca 1886.

L. 520. (2780 2—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. Wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, — Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś Radców Karola Willaume, Józefa Laceka, Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zollnera i Józefa, Lewickiego. Zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 24 maja 1886 o godz. 9 przed południem. Tarnopol, 8 kwietnia 1886.

L. 7045. (2654 3—3)

C. k sąd powiatowy w Sądowej Wiszni oznajmia, że na dniu 27 kwietnia 1885 zmarł w Sądowej Wiszni Jerzy Malinowski z pozostawieniem pisemnego kodycylu.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomo, czyli i jakim osobom przysługa prawo do spadku po tymże Jerzym Malinowskim, przeto zostają wszyscy, którzy jakiekolwiek pretensye do tego spadku mieć myślą, wezwani, aby swoje prawa spadkowe do roku w tutejszym sądzie zgłosili i po wykazaniu swoich praw spadkowych swoje oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego kuratorem Włodzimierz Kisielewski został ustanowiony, tylko z tymi będzie pertraktowany i tym przyznany, którzy się do takowego oświadczą i część zaś spadku, do której by się nikt nie oświadczył, lub gdyby się do całego spadku nikt nie oświadczył, natenczas cały spadek zostanie przez skarb zabrany.

Z c k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia, dnia 20 listopada 1885.

L. 12319. (2535 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Simę Ittę z Lammów Richterową spadkobierczynię Leiba Lamma ewentualnie niewiadomych jej spadkobierców, że celem doręczenia uchwały z dnia 24 października 1885 l. 49462 dotyczącej wykreślenia sumy 6000 zł. w stanie biernym dóbr i części dóbr Hordynia na rzecz Leiba Lamma hipotekowanej ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Weissteina a tegoż zastępcą adw. dr. Fläschnera.

Lwów, dnia 20 marca 1886.

L. 2399. (2551 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż w sprawie jeneralnej agencyi The Singer Manufacturing C. G. Neidlinger przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Kazimierzowi i Józefie Mendellom i Tomaszowi Palce o zapłacenie kwoty 32 zł. z pn. celem przedsięwzięcia sprzedaży przez publiczną licytacyę ruchomości dłużników własnych, a protokołem z dnia 27 sierpnia 1884 l. 11149 zajętych i oszacowanych, dla niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza i Józefy Mendellów kuratorem dr. Ludwik Myszkowski adwokat w Chrzanowie ustanowionym został.

Poleca się zatem egzekutom Kazimierzowi i Józefie Mendellom, aby kuratorowi środki do obrony służące dostarczyli, lub innego zastępcę prawnego sądowi wymienili.

Chrzanów, dnia 8 marca 1886.

L. 6147. (2812 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aarona Nassera, że w dniu 9 marca 1886 do l. 6147 firma handlowa J. Pamm et Weisslitz w Krakowie wniosła przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 94 zł. 50 ct. w. a. w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej wedle prawa handlowego na dzień 28 kwietnia 1886 o godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem adw. dr. Brummera z podstawieniem adw. dr. Rothweina dla pozwanego zamianowano.

Wzywa zatem pozwanego, aby kuratorowi informacyi do sporu udzielił lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, i o ustanowieniu tutejszemu sądowi doniósł.

Kraków, dnia 12 marca 1886.

L. 2853. (2673 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Ludomira Pokrzywnickiego, że pod dniem 5 stycznia 1886 l. 191 wniósł Melchior Beigel przeciw niemu jakoteż Alterowi Joriszowi i Wolfowi Cinkesowi pozew o zapłacenie sumy 125 złr. z pn. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dra Leiblingera z zastępstwem adw. dra Blausteina, któremu też doręczono wspomniany pozew i że do wniesienia obrony termin na 6 maja 1886 wyznaczono.

Wzywa się przeto Ludomira Pokrzywnickiego, aby ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 6 marca 1886.

Zl. 3347. (2643 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, das dem dem Leben und Wohnorte nach unbekanten Isaak Schlaffer aus Anlaß der wider denselben durch Dawid Tunis unterm 7 März 1886, Zl. 3347 eingebrachten Klage auf Anerkennung des Eigenthumsrechtes zu der auf den Name des Belangten intabulirten Gewölbeshälfte, Hr. L Adv. Dr. Mantel mit Substituirung des Hr L. Adv. Dr. Sternklar zum Curator bestellt wurde und Isaak Schlaffer aufgefordert dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Tarnopol, den 13. März 1886.

L 6784. (2774)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Porębski et Zimler“, której używać będą August Porękski i Jan Zimler jako właściciele handlu towarów galanteryjnych i norymberskich w Krakowie.

Spółka ma siedzibę w Krakowie, istnieje od dnia 1 marca 1885 Jawnymi spólnikami są: August Porębski i Jan Zimler w Krakowie zamieszkali.

Do zastępowania spółki i podpisywania firmy upoważniony jest każdy ze spólników, którzy podpisywać będą firmę: „Porębski et Zimler“.

Kraków, dnia 19 marca 1886.

L. 3657. (2778)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy Asriel Lieblein handel skór i kożuchów w Tyśmienicy. Właściciel firmy Asriel Lieblein.

Stanisławów, dnia 17 marca 1886.

L. 1332. (2760)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych, przy firmie: „Stowarzyszenie pożyczkowe wzajemna pomoc w Makowie z nieograniczoną poręką, w sądzie zapisane“, iż na zwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 25 lutego 1886 odbytem, p. Wojciech Studnicki z urzędu zastępcy dyrektora referenta ustąpił. Wadowice, dnia 27 marca 1886.

L. 11726. (2407 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo zgubionych następujących dokumentów, jako to: a) Kontraktu z daty Lwów 23 stycznia 1861, którym się Aleksander Konstanty 2 im. Batowski tak imieniem własnem jako też imieniem Antoniego Batowskiego, Noemu Papernie do oddania z dniem 19 lipca 1861 r. na zlecenie tegoż sprzedanych temuż 4 prc. listów zastawnych galic. stan. Zakładu kredytowego w nominalnej wartości 8000 zł. m. k. z kuponami i talonami, ewentualnie zapłaty wartości kursowej z 5 prc. odsetkami zobowiązał i zaintabulowanie tej pretensyi na dobrach Kulików z przyl. dozwolił; b) pełnomocnictwa z daty Lwów 26 maja 1856 przez Antoniego Batowskiego, Aleksandrowi Batowskiemu do wszystkich czynności prawnych i w szczególności do zaciągania i zaintabulowania pożyczek na hipotekę dóbr Kulikowa z przyl. udzielonego; c) cessyi z daty Lwów 30 marca 1867, którą Noe Papernie częściową kwotę 6000 zł. m. k. czyli 6300 zł. w. a. z pn. z większej sumy 8000 zł. m. k. w gal. listach zastawnych dom. 162 p. 6 nr. 143 on. na dobrach Kulików z przyl. Doroszów wielki i mały zaintabulowanej, Jakóbowi Herzowi 2 im Bernstein odstąpił, i zarazem wzywamy edyktami posiadacza wymienionych dokumentów, ażeby takowe w ciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył i swoje prawa wykazał, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego terminu na ponowne żądanie wymienione dokumenta za amortyzowane uznane będą.

Lwów, dnia 20 marca 1886.

L. 10151. (2660 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 1 marca 1886 do l. 10151 wnieśli Chaim Simche 2 im. i Sara Chane 2 im. Sprecher przeciw Meilechowi Wollisch i jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanym Mojżeszowi Hescheles i Berlowi Bernfeld i jego spadkobiercom z życia i miejsca pobytu nieznanym pozew o wykreślenie prawa dzierżawnego n. 30 on. z nadciężarem i przyn. ze stanu biernego realności pod l. $235^{1}/_{4}$ z. p. n., na który tp pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Meilecha Wollischa i jego spadkobierców, tudzież Berla Bernfelda i jego spadkobierców nie jest wiadome, zostali dla nich adwokat dr. Dziędzielewicz kuratorem i tegoż zastępcą adw. dr. Paździera mianowany.

Wzywa się zatem Meilecha Wollischa i jego spadkobierców tudzież Berla Bernfelda i jego spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 13 stycznia 1886.

L. 2434. (2556 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie podaje do wiadomości, że dnia 3 lutego 1886 zmarł Franciszek Holstein leśniczy w Ktrościenku wyższem bez pozostanowienia testamentu.

Ponieważ sądowi niewiadomo czyli i które osoby mają prawo do spadku tego przeto wzywa się wszystkich którzy zamierzają z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku tego aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili swe prawa do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem Józef Bojniewicz z Krościenka wyżnego ustanowionym został za kuratora spadku przeprowadzonym zostanie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczenie przyjęcia spadku wniosą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny zostanie przez państwo ściągniętym.

Krosno, dnia 27 marca 1886.

L. 3976. (2726)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 17 marca 1886 wpisano w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Brider Atlas in Jaroslau“ że udzielona Leibie Türkowi prokura tejże firmy istnieć przestała, i że Leib Türk nie jest nadal uprawniony rzeczoną firmę per procura podpisywać.

Przemyśl, dnia 24 marca 1886.

Upadłości.

L. 5396 (2875 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek spadkowy Leiby Zeimera nieprotokołowanego kupca w Przemyślu w dniu 5 kwietnia 1886 zmarłego mianuje ck. adjunkta sąd. Ludwika Hubla z zastępstwem ck. adj. sądow. Włodzimierza Wilkego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Jakóba Baumfelda, i wzywa wszystkich wierzycieli ażeby na terminie dnia 3 maja 1886 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 20 czerwca 1886 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 8 lipca 1886 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 16 kwietnia 1886.

L. 5114. (2848 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Akiwa Kirschen kramarza bławatów i sukien w Grzymałowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z 25go grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem kon. ustanawia się p. Łopuszańskiego sędziego pow. w Grzymałowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Józefa Tartara.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 3 maja 1886 przed komisarzem konk. wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli. C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 15 lipca 1886 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konsk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a to na terminie na dzień 2 sierpnia 1886 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Grzymałowie lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Grzymałowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1886.

L. 73. (2811 3—3)

Celem powzięcia uchwały względem sposobu zrealizowania wierzytelności do masy rozbiorowej Markusa Jonklera należących wzywam wierzycieli masy do sądu krajowego na dzień 28 kwietnia 1886 o 9 rano z tem dołożeniem, że w razie niestawienia uważani będą za zgadzających się na to, że wierzytelności rzeczone w drodze publicznej licytacyi sprzedane zostaną.

Kaków, 2 kwietnia 1886.

Komisarz konkursowy: *Warchałowski.*

Księgi gruntowe.

L. 769. (2927)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej „Jamna“ zostały ułożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 22 kwietnia 1886 w biurze c k. Komisyi hipotecznej w gminie hipotecznej w gminie „Jamna“ poczem w razie wniesienia zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 23 kwietnia 1886.

C. k. Komisya hipoteczna.

Jamna, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 22930. (2027 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Latoszyn, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Bączal górny, Dembowiec, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Kalembina Korzuchów, Tułkowice, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Nockowa z miejscowością Będzienice, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Podborze, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Małec, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Nawsie brzosteckie, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Łańcut, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Dzikowiec z miejscowościami Płazówka i Wildenthal, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Śnietnica, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Smerekowiec, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Szczawa i Jasna z miejscowością Podłopień, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Zabrzeż, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Budzów, Jachówka, w okręgu sądu powiatowego w Makowie;

Grojec, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Naprawa i Krzeczów, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin, poczynając od dnia 1 lutego 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawne czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 1 marca 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami, nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 30 grudnia 1885.

Konkursa.

L. 4537. (2808 3—3)

C. k. Namiestnictwo orzekło reskryptem z dnia 31 grudnia 1885 l. 78.649, że dla zarządu lasami należącemi do dóbr Rzemień w przestrzeni 4238 morgów ma być przyjęty egzaminowany gospodarz leśny. Z posadą tą połączona będzie także administracya dóbr Rzemień obecnie wydzierżawionych. W celu obsadzenia tej posady z roczną płacą 1600 zł., tudzież z dodatkiem 70 korcy owca, słomy i siana potrzebnego do otrzymania pary koni do służby, lub wartości w kwocie 400 zł.

C. k. sąd obwodowy jako władza nadkuratelarna rozpisuje niniejszem konkurs z tem dołożeniem, że zamianować się mający techniczny kierownik lasów będzie niezawisłym od władzy Wgo Zdzisława Bogusza jako ojca nieletnich właścicieli dóbr Rzemień.

Podanie wnieść należy do tutejszego sądu obwodowego w ciągu dni 30 od dnia ogłoszenia.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 27 marca 1886.

L. 921. (2815 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu posady sekretarza rady w VIII randze, tudzież opróżnionej przy sądzie powiatowym w Limanowy posady sędziego powiatowego w VIII randze, względnie powyższych posad gdzieindziej opróżnić się mogących, rozpisuje się konkurs z terminem 14-dniowym z dniem 30 kwietnia 1886 się kończącym.

Podania o te posady wnosić należy do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 13 kwietnia 1886.

L. 972. (2819 3—3)

Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego VIII rangi służbowej w Oświęcimiu a względnie przy innym sądzie powiatowym.

Podania wnieść należy w terminie w dni 14 upływającym z dniem 4 maja 1886 w Prezydyum sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 13 kwietnia 1886.

L. 1083/pr. (2911 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone wnieść należy do 20 maja 1886 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

W Tarnowie, dnia 16 kwietnia 1886

Doniesienia prywatne.

L. 1072. (2713 3—3

Ogłoszenie

Prawo propinacyi w Smorzu z przyległościami jest do wydzierżawienia w dniu 6 maja 1886 na lat 3 od 1 czerwca 1886 do 1 czerwca 1889 w administracyi Centralnej fundacyi hr. Skarbka we Lwowie gmach teatralny I. p. nr. 29 gdzie bliższe warunki mogą być przejrzane.

Z administracyi fundacyi St. hr. Skorbka.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1886.

L. 1073. (2765 3—3)

Ogłoszenie.

Administracya centralna fundacyi hr. Skarbka ogłasza sprzedaż w drodze licytacyi ofertowej sterego drzewostanu świerkowego i jodłowego w lasach rewizu Smorze w powiecie Stryjskim na powierzchni 237 n. a. morgów, do wyrąbania w 10 latach oddając do wyróbki drzewa 2 wodne tartaki.

Oferty wnosić należy najdalej do 4 maja 1886 12tej godziny w południe do Administracyi centralnej fundacyi hr. Skarbka teatr I. p. nr. 29, gdzie bliższe warunki mogą być przejrzane.

Z Administracyi centralnej fundacyi hr. Skarbka.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1886.

L. 1728 (2910 1—2)

KONKURS.

Przy Konzystorzu biskupim w Tarnowie opróżnioną jest posada protokolisty i registratora do której przywiązana jest roczna płaca 630 zł. wa. i 150 dodatku aktywalnego z prawem emerytury. Kandydaci o posadę tę się ubiegający winni wnieść podania swoje do Konzystorza biskupiego w Tarnowie najpóźniej do 15 maja 1886 Obok zwyczajnych świadectw jako to metryki chrztu i urodzenia ukończonych studyów moralności i zdrowia winni się specyalnie wykazać znajomością języków łacińskiego, niemieckiego i polskiego oraz przebytą praktyką kancelaryjną odnośnie do registratury protokółu podawczego i indeksu.

Z Konzystorza biskupiego.

Tarnów, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 971 (2906 1—3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Sokala rozpisuje niniejszem w celu wydzierżawienia przysługującego jej prawa a) propinacyjnego od gorących napojów piwa i miodu, b) poboru na kładu gminnego c) prawa poboru myta od mostu i promu na czas od 1 czerwca 1886 po koniec maja 1889 publiczną licytacyę która w dniu 12 maja 1886 w godzinach urzędowych w Magistracie sokalskim ustnie lub ofertami pisemnemi się odbędzie.

Cenę wywołania ustanawia się rocznie ad:

a) 13.200 zł.
b) 9.890 zł.
c) 3 400 zł.

Wadyum 10 pr. od ceny wywoławczej.

Warunki licytacyjne mogą być przed i w dzień terminu licytacyjnego w Magistracie sokalskim przejrzane.

w Sokalu, dnia 16 kwietnia 1886.

L. 663 (2907)

Obwieszczenie.

Dnia 6 maja 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w magistracie licytacya względem wydzierżawienia prawa propinacyi i opłaty gminnej od trunków w mieście Sanoku tudzież prawa propinacyi we wsi Posadzie Olchowskiej na czas od 15 maja 1886 a względnie od dnia oddania przedmiotu dzierżawnego do końca grudnia 1890.

Cenę wywołania ustanawia się dotychczasowy roczny czynsz dzierżawny w kwocie 16603 zł. wa.

Bliższe warunki mogą być w magistracie przejrzane.

Magistrat.

Sanok, 16 kwietnia 1886.

L. 595 (2905 1—3)

Konkurs.

Przy Radzie powiatowej w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada oficyała a raczej urzędnika technicznego z roczną płacą 500 zł. i z prawem pobierania dyet za czynności komisyjne.

Do osiągnięcia tej posady wymaga się przedewszystkiem technicznych studyów a przynajmniej fachowego uzdolnienia około budowy dróg i mostów następnie biegłości w obu językach krajowych i niemieckim tak w mowie jak i w piśmie ładne i czytelne pismo, nie poszlakowany charakter i dokładne obznajomienie z manipulacyą biurową.

Posada urzędnika technicznego w pierwszym roku będzie tylko prowizoryczną nadaną a stabilizacya może nastąpić dopiero po całorocznem należytem pełnieniu obowiązków na wniosek Wydziału powiatowego przez Radę powiatową.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni wnieść swe własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania tak co do wieku stanu ukończonych studyów i dotychczasowego zatrudnienia do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 15 maja 1886.

Prezes: **Józef Szeliński.**

Zaproszenie

(2925)

Na II Walne Zgromadzenie „Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach" stowarz. zarejest. z ogran. poręką, które się odbędzie na dniu 28 kwietnia r. b. o godzinie 10 przed południem w biurze stowarzyszenia pod nr. 178.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie dyrekcyi z czynnosci za rok 1885.

2) Przyjęcie zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1885 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§§. 30 i 36 lit. i stat.).

3) Uchwalenie oznaczenia części do funduszu razerwowego i podział zysków (§§. 51, 52 i 36 lit. h stat.).

(Wniosek Rady nadzorczej, ażeby czysty zysk z końcem roku 1885 wykazany na zysk i straty pro 1886 przenieść.)

4) Wybór członka Dyrekcyi w miejsce p. Leona Alter, ewentualnie wybór uzupełniający w miejsce członków Dyrekcyi i Rady nadzorczej do 28 kwietnia r. b. wystąpić mogących (§§. 16 i 36 lit. c stat.).

5) Wnioski członków.

Dyrekcya „Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach" stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Isydor Lilienfeld. Leon Allerhand.

L. 966 (2901 1—3)

Obwieszczenie.

W urzędzie gminnym miasta Trembowli odbędzie się na dniu **12 Maja 1886** publiczna licytacya za pomocą, pisemnych ofert celem zabezpieczenia budowy koszar stałych (normalnych) w Trembowli, dla dwóch szwadronów kawaleryi i jednego sztabu dywizyjnego wraz z domem wczasu (Marodenhaus).

Cenę wywołania stanowią niżej poszczególnione ceny kosztorysowe a to:

a. za roboty ziemne i murarskie z materyałem	178.262 złr. 23 ct.
b. za roboty ciesielskie z materyałem	54.266 złr. 70 ct.
c. za roboty stolarskie	7.546 złr. 65 ct.
d. za roboty slusarskie	6.381 złr. 50 ct.
e. za robote pokostnicze i malarskię	2.540 złr. 6 ct.
f. za roboty szklarskie z materyałem	2.281 złr. 76 ct.
g. za roboty blacharskie	28.395 złr. 95 ct.
h. za roboty kowalskie i wyroby żelazne fabryczne	15.463 złr. 57 ct.
ogółem sumę	295.138 złr. 42 ct.

Oferty znaczkiem stemplowym na 50 ct. w. a. opatrzone, należycie opieczętowane mają być w dniu licytacyi najpóźniej do 2giej godziny z południa na ręce komisyi licytacyjnej wniesione.

Zakład wynoszący 5prc. żądanego wynagrodzenia w gotówce lub papierach wartościowych według ostatniego kursu obliczonych dołączyć należy do oferty, albo złożyć na ręce komisyi licytacyjnej zaraz przy podaniu oferty.

Plany, kosztorysy z wymiarami, jako też warunki licytacyjne przejrzane mogą być każdego dnia w czasie godzin urzędowych w urzędzie gminnym miasta Trembowli.

Z urzędu gminnego król. wolnego miasta Trembowla, dnia 15 kwietnia 1886.

Burmistrz: Dr. Olpiński.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki [illegible]